Nr. 140. We Lwowie, — Środa dnia 22. Czerwca 1887. **Rok XXVI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 4. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie . . . . . 4 złr 50 ct.
miesięcznie . . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

Miesięcznie w kraju . . . . . 2 złr. — ct.
kwartalnie: w Monarchii austro-węgierskiej . 6 „ — „
do Prus i Niemiec . . . . . , Francji . . . . . , Belgii i Szwajcarji . . . , Włoch, Turcji i księstw Nadd. , Serbii . . . . . po 7 złr. 50 ct.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 174.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodow." **ulica Kopernika liczba 5.** — Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar." ajencja p. Adama, Rue des Saints-Peres 81, Paris; w Wiedniu Otto Maass, (Haasenstein & Vogler) nr. 10. Walfischgasse, A. Oppelik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, I. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2., Henryk Schalek, I, Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Rajchman et Frendler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Kopernika l. 5. Telefon 10.

Od Administracji

„Gazety Narodowej"

Przedpłata wynosi:

we Lwowie:

rocznie . . . 18 złr.
półrocznie . . 9 „
kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . . . 1 złr. 50 ct.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie . . . 24 złr.
półrocznie . . 12 złr.
kwartalnie . . . . . 6 złr.
miesięcznie . . . . . 2 złr.

Cena przedpłaty poza granicami Monarchji Austro-Węgierskiej jest umieszczona w nagłówku *Gazety Narodowej*.

W czasie od 1. lipca do 30. września, t. j. w ciągu sezonu kąpielowego, można prenumerować „Gazetę Narodową" z przesyłką także tygodniowo po 60 ct.

Lwów dnia 21. czerwca.

Telegram peszteński podaje nam ostatnią wiadomość o przebiegu wyborów na Węgrzech. Dla wyjaśnienia sytuacji podajemy tu wiadomość cokolwiek wcześniejszą, ale obszerną. Na wiadome z 365 okręgów wybory otrzymali liberały 232, umiarkowana opozycja 39, koszutowcy 63, antisemici 10, narodowcy (niemadiarscy) 9, luźni 7 mandatów; ściślejsze wybory nastąpią w 4 okręgach, zawieszono wybory w jednym. Większość liberałów wobec wszystkich innych razem stronnictw wynosiła wówczas 104. Liberały zyskali 48 nowych a stracili 25 dawnych mandatów, umiarkowani zyskali 10 a stracili 18, koszutowcy zyskali 20 a stracili 18, antisemici zyskali 8 a stracili 7, narodowcy nie zyskali żadnego nowego a stracili 4 dawne mandaty, luźni zyskali 4 a stracili 7 mandatów.

Uderzającem jest, że liczba posłów antisemickich pomnożyła się, podczas gdy jej zewsząd przepowiadano znaczną klęskę, a najlepszy z nich, Simonyi, nie zmieniając zasad swoich, od obozu antisemickiego się odłączył. W gminie Verbo mieli antisemici podpalić wieś, jakoż zawieszono tam wybory z powodu „rozmyślnego podpalenia." Fałszem jednak okazało się doniesienie pierwszych ztamtąd wysłanych telegramów, że wieś na kilku rogach się pali — paliło się w jednem miejscu, a gdy wiatr był gwałtowny, więc trudno przypuścić, aby to antisemici podpalili i własne swoje mienie narazili. O spaleniu jakiego żydowskiego domu nic nie słychać.

Zapewne tak samo się ma z straszliwym telegramem *Pester Lloyda* z Duna-Szerdahely: „W nocy z 18. na 19. bm. podpalono tutejszą dzielnicę żydowską na trzech rogach; 80 rodzin żydowskich zaledwo zdołało ocalić życie swoje; nędza nie do opisania; ruch antisemicki wzmaga się przerażająco. O godz. 4. rano paliło się 64 domów; z Preszburga wysłano tu Dunajem holownikami parowemi pół batalionu piechoty."

W Mattersdorf pod Oedenburgiem wcale nie było walki z żydami, tylko, jak teraz dopiero *Pester Lloyd* wyraźnie konstatuje, między Niemcami protestantami a okoliczną katolicką kolonią kroacką. Poturbowano tylko jednego żyda, co sam *Pester Lloyd* tak opisuje: „Z Badenu przybył jeden żyd do swojej narzeczonej w Mattersdorf, i chcąc przypatrzyć się wyborom, popełnił tę nieostrożność, że choć nie jest wyborcą, z kokardą zwolenników Degena (kandydata liberałów) poszedł do obozu przeciwnego, gdzie go srodze obito".

W dniu 28 b. m. odbędzie się w Poznaniu wiec szkolny, na którym uchwaloną ma być petycja ojców rodzin poznańskich do tamtejszej rejencji, celem przedstawienia albo raczej przypomnienia krzywd, jakie tam się ciągle dzieją w dziedzinie szkolnictwa, mianowicie co do nauki języka polskiego i wykładu religii św. Kopia tej petycji przesłaną ma być równocześnie ministrowi oświaty Gosslerowi, który tymczasem powróci już zapewne ze swej podróży do Berlina. Na wiecu przemawiać będzie ks. dr. Kantecki, który objaśni treść i cel petycji, oraz kupiec p. Więckowski, który zda sprawę z deputacji obywatelstwa, wysłanej do ks. arcybiskupa.

W Prusach Zachodnich otwarto już 12 ludowych szkół niemieckich nowej organizacji.

Uwiąd schyłkowy cesarza Wilhelma i skir następcy tronu niemieckiego spowodowały, że w kołach politycznych jęto się zajmować księciem Wilhelmem, wnukiem cesarza i domniemanym istotnym następcą tronu.

Książę Wilhelm liczy obecnie lat 28 i ożeniony jest od sześciu lat z córką zmarłego księcia szlezwicko-holsztyńskiego, Fryderyka. Wdał on się całkiem w swego dziadka i dlatego stał się jego ulubieńcem. Od najwcześniejszej młodości żywi namiętność do wszystkiego, co tchnie wojskowością; w obecnym zaś czasie uważają go za jednego z najdzielniejszych oficerów armii pruskiej. Wszystkim funkcjom wojskowym oddaje się książę z zapałem: w manežu, na mustrze, w sztabie. Tem właśnie pozyskał on sobie przychylność cesarza, stawiającego karność wojskową na pierwszym planie.

Wszystko w księciu zniewala dlań cesarza, i ta okoliczność nawet, że ma czterech synów, gdy następca tronu ma ich dwóch tylko, a oraz amiłowanie księcia Wilhelma do wspaniałych ceremonjij, tak wybitnie różniące go od skromnych

Jako ilustracja charakterystyki stosunków między tymi przedstawicielami trzech pokoleń panującego domu niemieckiego, może posłużyć następujący mały epizod: W dzień jubileuszu cesarza następca tronu zjawił się pierwszy z powinszowaniem i przyszedł pieszo, ks. Wilhelm zjawił się ostatni a przyjechał karetą poszóstną. To zachwyciło cesarza, który kazał też wnukowi przejechać dwakroć przed pałacem, gdy tymczasem sam zachwycał się tym widokiem z okien swego gabinetu. W obecnej chwili stosunek cesarza z księciem Wilhelmem stał się jeszcze ściślejszym, książę codziennie odwidza cesarza i wiodą nieskończone rozmowy o ulubionej sztuce wojennej.

W Bazylei wyszła broszura, napisana przez byłego attaché niemieckiego poselstwa Ottona br. Loë, która zawiera zajmujące odkrycie. Wielu pamięta jeszcze, jakie wrażenie wywołała kilkanaście lat temu broszura p. t. *Pro nihilo*. W pamiętnym procesie — inscenowanym przez księcia Bismarka w r. 1875 przeciw nienawistnemu dlań hr. Arnimowi — posądzono tego ostatniego o jej autorstwo. Owoż dziś oświadcza p. Loë, który pod rządami Bismarka służył długie lata w niemieckim urzędzie zagranicznym, że wspomniana broszura *Pro nihilo* była zarówno co do formy jak i treści nie hr. Arnima, lecz wyłącznie jego dziełem.

Z Paryża donoszą, że skazanie Alzatczyków przez trybunał lipski wywołało tam powszechne oburzenie. Dzienniki wzywają rząd, aby postępował w ten sam sposób z Niemcami, przebywającymi we Francji, którzy prenumerują wrogie dla Francuzów pisma lub też są członkami stowarzyszeń niemieckich, mających cele wojskowe.

Pierwotny optymizm pism półurzędowych w sprawie serbskiej nie znalazł niestety nigdzie naśladowców. Wszędzie poczytują zmianę gabinetu serbskiego za cios polityczny, zadany Austro-Węgrom.

Journ. des Debats pisze w tej sprawie jak następuje:

„Program p. Risticza nie zawiera na pozór nic, coby mogło zaniepokoić Austrję. Mimo tego powołanie Risticza do rządów uważają wszędzie nie bez słuszności za porażkę gabinetu wiedeńskiego a za zwycięztwo Rosji. Polityczne i handlowe wpływy Austrji w Belgradzie zmniejszą się niezawodnie, i to właśnie w chwili, gdy mające wkrótce nastąpić otwarcie połączeń kolejowych w kierunku Saloniki wyrwie Serbię z geograficznego odosobnienia, otworzy dla jej płodów rolniczych drogę na południe i pozwoli jej utrzymywać stosunki handlowe z resztą Europy, bez nieodzownego pośrednictwa Węgier i Austrji. W latach, które nastąpiły po kongresie berlińskim, przyzwyczajono się uważać Bułgarję za naturalną klientkę Rosjan, a Serbię za klientkę Austrjaków. Bułgarja wyemancypowała się ośmnaście miesięcy temu, Serbia przedwczoraj".

Wiedeńska *Montagsrevue* uderza zaś na politykę austrjacką, zarzucając jej brak energii i decyzji, skutkiem czego nastąpił szkodliwy dla Austro-Węgier zwrot w Serbii. Dziennik ten pisze, że Austrja zbłądziła już w chwili, kiedy nie miała odwagi powiedzieć księciu Aleksandrowi, po powrocie jego do Bułgarji, aby tam pozostał.

W samej Serbii ma być położenie bardzo groźne i mogące skończyć się zniewoleniem króla do abdykacji.

Porta objawia skłonność do przeprowadzenia pewnych reform na Krecie w myśl memorjału, złożonego jej przez chrześcian kreteńskich. Memorjał ów przesłał w. wezyr gubernatorowi Krety, celem porozumienia się z malkontentami i przedłożenia mu opinii.

Sprawa bułgarska.

Prywatny list z Filipopola oznajmia, że Aleko basza, który *incognito* przejechał przez Bułgarję do Bukaresztu, i wizytował tam konsula rosyjskiego, oświadczył kilku znajomym, że jego kandydatura na rejenta jest popieraną przez Rosję i kilka innych mocarstw. Aleko basza jest wiekowy, a jako gubernator W. Rumelii okazał się nadzwyczaj ograniczonym i bez żadnej zręczności. Rządy jego byłyby hasłem anarchii i rozruchów.

Z Belgradu donoszą, że Stoiłow powracając do Sofii, złożył Risticzowi wizytę. Risticz oświadczył, iż będzie ściśle utrzymywał przywrócone przyjaźne stosunki z Bułgarją, a gdyby te stosunki przyjaźne nie były dotąd przywrócone, to on sam pierwszyby się starał o to. Stoiłow wyjechał zupełnie zadowolony oświadczeniami Risticza.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Do szanownych wyborców z kurji większych posiadłości okręgu wyborczego Żółkiew - Rawa-Sokal.

Napotykając wskutek moich zajęć biurowych, połączonych z posadą c. k. urzędnika w Prezydjum Rady ministrów, na trudności w wykonywaniu obowiązków poselskich, składam powierzony mi przez Was mandat na posła do Rady państwa napowrót w Wasze ręce, a dziękując Wam serdecznie za położone we mnie zaufanie i wysoki zaszczyt, którym raczyliście mnie obdarzyć, uwiadamiam o tem równocześnie Prezydjum Izby posłów Rady państwa.

Wiedeń dnia 18. czerwca 1887.

Roman Szymanowski".

Serbia a Bośnia.

Kwestja bośniacka znowu została niespodzianie wysuniętą, i to ze strony, od której się tego już najmniej spodziewać było można — bo ze strony austro-węgierskiej, i w *Pester Lloydzie*, dla którego przecie rzeczą jest ciągle jeszcze niewątpliwą, że Risticz nie może, więc i nie zechce co do spraw zagranicznych zejść z dróg swego poprzednika.

Pester Lloyd podaje następujący komunikat: „Wobec ostatnich zmian w belgradzkich kołach rządowych tem większą wagę przypisujemy dochodzącej nas z Serajewa relacji, według której stan rzeczy w Bośnii i Hercegowinie stateczniej się ustala, i pokój w kraju od długiego czasu nawet na granicy czarnogórskiej nie był zakłóconym. Wkrótce ma wyjść tu rozporządzenie o pomnożeniu krajowego, bośniacko-hercegowińskiego wojska, co także należy uważać za znak, że rząd coraz więcej ufać może tamtejszej ludności.

Wojsko to, złożone z krajowców obowiązanych do służby wojskowej — chrześcian i muzułmanów — stoi pod komendą austrjackich oficerów i podoficerów, wszelako niektórzy inteligentni Bośniacy i Hercegowińcy, którzy należytego uzdolnienia nabędą, otrzymują posady podoficerów, a jeżeli z dobrych serbskich lub muzułmańskich familij pochodzą, bywają nawet oficerami w rezerwie mianowani. Wojsko to, złożone z 20 kompanij i oddziału furgonowego, ma być o nowe cztery kompanie pomnożone. W każdej stacji czterech miejscowych batalionów (Serajewo, Banialuka, Dolna Tuzla, Mostar) ma być utworzoną szósta kompania, i więcej też krajowców będzie przydzielonych do furgonów. Potrzebni do utworzenia nowych kadr oficerowie i podoficerowie będą znowu wzięci z armii, i już wydano odezwę, aby się kompetenci zgłaszali."

Komunikat ten daje niemało do myślenia. Dlaczegoż *Pester Lloyd* pod znaną firmą półurzędową tak wielki „nacisk" kładzie na tę wiadomość, i to „wobec ostatnich" zmian w Belgradzie? Czyżby do tego już przyszło, iżby się we Wiedniu i Peszcie obawiano propagandy serbskiej w Bośnii i Hercegowinie, i tym komunikatem chciano dać do zrozumienia, żeby sobie nikt nie ostrzył zębów na Bośnię i Hercegowinę, gdyż ludność sprzyja tak dalece rządom obecnym, że bez obawy broń w ręce dać jej można? Co w ogóle zniewala do przechwalania się tem nowem rozporządzeniem?

O ile znamy położenie w krajach okkupowanych, dokonano tam już bardze wiele z korzyścią dla kraju i ludności — ale tego wszystkiego dokonała jedynie ck. wojskowość, i ona prawdziwie cudów dokazała i dokazuje, a nadto rygorem połączonym z ścisłą sprawiedliwością zjednała sobie ogół ludności. Ale co do rządów cywilnych, o ile są przez cywilnych urzędników sprawowane, to rzecz całkiem inna. Na te rządy cywilne składają się tam dwa takie czynniki, jak stary biurokratyzm austrjacki, który jeżdżąc na wiadomych „szymlach", nie liczy się z właściwościami ludności, a tem mniej zrozumieć zdoła ludność tak pierwotną jak tamtejsza — i szowinizm madiarski, nawskróś dziki, straszniejszy w skutkach od starego biurokratyzmu austrjackiego.

Sternictwo cywilne dostało się w ręce madiarskie, i usiłuje kraje okkupowane tak spreparować, aby ostatecznie musiały być do Węgier przyłączone, ale z Kroacją w jedną całość zlać się nie mogły. To znowu nie może podobać się austrjackim funkcjonarjuszom — tak więc dwa te jednej maszyny koła jedno przeciw drugiemu pracują.

Jak wiadomo, obecnie górujący we Węgrzech szowinizm madiarski cechuje się źle ukrywaną nienawiścią do katolicyzmu i do Kroatów — jakoż mimowoli odbiło się to w powyższym komunikacie. Tam gdzie mowa o krajowych podoficerach i oficerach, powinno być niezawodnie „z dobrych rodzin chrześciańskich lub muzułmańskich" — w komunikacie jednak wypisano serbskich zamiast chrześciańskich. Trzeba zaś wiedzieć, że Serbowie tamtejsi są to prawosławni i zacięci wrogi katolicyzmu, podczas gdy znowu Kroaci tamtejsi są nawskróś katolikami i od wieków zwolennikami Austrji, jakoż do powstań w r. 1879 i 1882 nie należeli.

Ustawa łowiecka.

(Dokończenie).

Kwestjonarjusz do ustawy łowieckiej brzmi jak następuje:

I. Prawo polowania. 1. Kto ma być wogóle uznanym za właściciela prawa polowania, a w szczególności:

a) na obszarach większej posiadłości,
b) na obszarach małej posiadłości,
c) na obszarach będących własnością gminy.

2. Jeżeli tym uprawnionym ma być właściciel obszaru, to jaki minimalny obszar, obcą posiadłością nieprzedzielony, daje prawo do samoistnego korzystania z tego prawa, czy to osobiście czy też przez osoby przez niego upoważnione, czy wreszcie przez wydzierżawianie.

3. Czy wogóle ma być wymaganą fachowa kwalifikacja od korzystającego z prawa samoistnego polowania.

Uwaga. Jak wobec tego określić prawa kobiet, nieletnich i niesamowolnych właścicili obszarów.

4. Z jakich przywilejów i wyłączeń korzystać mają właściciele zamkniętych zwierzyńców, parków, ogrodów i t. p. miejsc oparkanionych.

5. Czy właściciele graniczących z sobą obszarów średnich (których minimalny rozmiar np. 50 morgów oznaczyćby tu wypadało) skoro zechcą połączyć się w okręg myśliwski punktem 2. wskazany, mogą i pod jakiemi warunkami wykonywać samoistnie prawo polowania.

6. Czy gmina (jaka? — katastralna lub administracyjna), gdyby jej przyznano prawo polowania na mniejszych obszarach, może samoistnie wykonywać to prawo na wspólnym obszarze — przez kogo i w jaki sposób.

7. Czy, w jaki sposób i do jakiej rozciągłości obszarów, mogą się łączyć sąsiadujące gminy niemające obszarów ad 2. wskazanych, dla utworzenia okręgu myśliwskiego.

8. Jak rozporządzić enklawami rolnemi i leśnemi posiadłości mniejszej, które otaczają obszary okręgu myśliwskiego, korzystającego z samoistnego używania polowania.

9. Jak postąpić, jeżeli obszar pozostały po wyłączeniu enklawy stanie się mniejszym, niż tego wymaga punkt 2. aby mógł stanowić okręg myśliwski.

10. Jak postąpić z obszarem gminy, jeżeli ten nie obejmuje punktem 2. oznaczonej przestrzeni, potrzebnej do utworzenia okręgu myśliwskiego, a otoczony jest obszarami okręgów myśliwskich, używających samoistnie prawa polowania.

11. Jeżeli polowanie na obszarach małej własności i gminnych ma być wydzierżawiane, czyby nie należało orzec:

a) jaki ma być minimalny i maksymalny obszar dla ustanowić się mającego w ten sposób okręgu myśliwskiego;

b) w jaki sposób, przed któremi władzami i na jaki przeciąg czasu ma się odbywać wydzierżawianie okręgów myśliwskich mniejszej własności;

c) czy termina rozpoczęcia dzierżawy dla pewnego powiatu mają być dla wszystkich okręgów myśliwskich wspólne, czy też dowolne.

Uwaga. Co do oznaczenia czasu trwania dzierżawy, wypada uwzględnić uchwaloną pod d. 17. stycznia 1887 (dotąd niesankcjonowaną) ustawę na przedłożenie rządu.

d) jaka kwalifikacja fachowa ma być wymaganą od takiego dzierżawcy polowania;

e) czy mogą być tworzone i pod jakiemi warunkami spółki myśliwskie i jakie mogą mieć prerogatywy przy braniu dzierżawy polowania;

f) pod jakiemi warunkami kontrakty dzierżawne powinny być zawierane i jakie mają być wzajemne obowiązki;

g) komu przypada czynsz dzierżawny z polowania, gminie czy pojedynczym właścicielom obszarów;

h) jak należy postąpić, jeżeli dzierżawa polowania nie da się przeprowadzić;

i) udział władz i których (politycznych czy autonomicznych) w sprawie wydzierżawienia polowań na gruntach małej własności i gminnych i dalsza kompetencja rozpoznawania sporów z kontraktów.

II. Przedmiot polowania.

12. Czy nie wypadałoby dla oznaczenia właściwego przedmiotu polowania, jako prawa, wynikającego z własności gruntowej, podzielić dzikie zwierzęta i ptaki na:

a) dziczyznę łowną użytkową;

b) dziczyznę łowną szkodliwą, z wymienieniem osobników tej ostatniej.

13. Jakiego rodzaju prawo przysługiwać może uprawnionemu do polowania względem jednej i drugiej dziczyzny.

14. Do której kategorji zaliczone być mają dziki i czy w razie uznania ich za dziczyznę użytkową, to jest przedmiot własności polowania, nie wypadałoby określić sposobu ich chowu, odpowiedzialności za szkody przez nich wyrządzane, tudzież środków przeciw zbytniemu ich rozmnażaniu się.

15. Jak oznaczyć użytkowanie z dziczyzny, będącej przedmiotem polowania.

a) określenie dozwolonych sposobów łowienia;

b) zakazane sposoby łowienia;

c) czas łowienia każdego z poszczególnych gatunków dziczyzny użytkowej;

d) wyjątki od tego w celu hodowli dziczyzny;

e) dziczyzna przechodnia i ptaki przelotne.

III. Ochrona dziczyzny użytkowej. Czy nie wypadałoby w tym dziale pomieścić:

16. Sposób postępowania względem wolnowałęsających się psów i kotów.

17. W jaki sposób możnaby psy pasterskie i domowe uczynić nieszkodliwemi.

18. Środki przeciw zbytniemu wyniszczaniu dziczyzny użytkowej. Ochrona podczas srogich zim, w razie klęsk elementarnych lub epidemii, zaprowadzanie remiz.

19. Czy nie wypada pozostawić uznaniu władz wydawania czasowych zakazów łowienia niektórych gatunków dziczyzny, zagrożonej wyniszczeniem. Określenie następstw tego środka w stosunkach, wynikających z dzierżawy prawa polowania.

20. Zakaz publicznej sprzedaży dziczyzny w czasie zabronionym do polowania i podawanie jej w spisach potraw w restauracjach.

21. Położenie tamy zbytniemu rozmnażaniu się dziczyzny w pewnym okręgu i pewnego gatunku. Kto ma dać inicjatywę do tego i jakie środki, przez którą władze mają być do tego przedsiębrane.

22. Czy nie wypadałoby w celu ochrony przed kłusownictwem, wszędzie, lub w pewnej okolicy kraju — stale czy też czasowo zaprowadzić certyfikaty udowadniające pochodzenie dziczyzny.

IV. Tępienie szkodliwej dziczyzny. 23. Czy wolno będzie każdemu tępić dziczyznę szkodliwą na swoim gruncie, pomimo praw używającego w tym okręgu prawa polowania, i czyją własnością ma być ubita w ten sposób dziczyzna.

24 Czy potrzeba oddzielnego pozwolenia i czyjego, do tępienia szkodliwej dziczyzny sposobem myśliwskim na gruntach obcych.

25. Czy władze kompetentne mają prawo i pod jakim rygorem nakazać używającym prawa polowania, tępienie szkodliwej dziczyzny.

26. W jakich wydadkach władza może zarządzać publiczne obławy i wzywać mieszkańców do brania w nich udziału.

27. Do kogo należeć będzie ubita podczas obławy dziczyzna szkodliwa.

28. Czy nie wypadałoby wyznaczyć pewne premie za niszczenie szkodliwej dziczyzny i z jakich funduszów.

V. Szkody z niewłaściwie prowadzonego polowania i przez dziczyznę wyrządzone.

29. Kto jest odpowiedzialny za szkody wyrządzone w polach, łąkach, ogrodach, zagajnikach i t. p. miejscach z powodu nie właściwego i w niewłaściwym czasie odbywanego polowania.

30. Kto odpowiada, za gości, sługi, i domowników polujących z upoważnienia użytkującego prawa polowania.

31. Kto odpowiada za szkody czynione przez dziczyznę uznaną za szkodliwą.

32 Kto odpowiada za szkody poczynione w płodach przez dziczyznę uznaną za użytkową, to jest: czy właściciel prawa polowania, czy jego użytkownik, czy też jeden i drugi w pewnych częściach.

33. Czy nie wypadałoby zastrzedz pewnego obowiązku ze strony właścicieli obszarów, zabezpieczenia takowych przeciw szkodom przez dziczyznę wyrządzanych.

34. Oznaczenie minimum szkody, kwalifikującej się do żądania wynagrodzenia.

35. Określenie odpowiedzialności za szkody, poczynione przez dziczyznę z sąsiednich okręgów myśliwskich, lub ze zwierzyńców, które powinny być zamkniętemi.

36. Kompetencja władz i procedura dochodzenia strat:

a) termin wnoszenia zażaleń;
b) doniesienia z urzędu;
c) dochodzenia i oszacowanie szkody;
d) sposób uiszczenia wynagrodzenia (w naturze czy w pieniądzach);
e) koszta dochodzeń;
f) skutki zaniedbanego dochodzenia;
g) odwoływanie się od orzeczeń.

37. Czy mają być ustawieni dozorcy myśliwstwa, okręgi ich funkcjonowania, charakter publiczny, kwalifikacja, zaprzysiężenie i atrybucje tego rodzaju dozorców.

VI. Karty myśliwskie i opłaty od psów.

38. Czy przepisy o kartach myśliwskich i certyfikatach objęte ustawą pod d. 19. stycznia 1886 przez Sejm uchwaloną (dotąd niesankcjonowaną) mają być do niniejszej ustawy wprowadzone jako dział takowej z poprawkami wskazanemi odezwą prezydjum namiestnictwa z d. 5. stycznia 1887 l. 2|p czy też stanowić oddzielną ustawę.

39. Tak w jednym jak i w drugim wypadku, czy nie zachodzi potrzeba przejrzenia projektu pomienionej ustawy i poczynienia w niej pewnych zmian (uchwała Sejmu z dnia 24. stycznia 1887).

VII. Kary za przekroczenia Ustawy.

40. Czy kary na kłusowników mają wypływać z ogólnych przepisów prawodawstwa karnego obecnie obowiązującego, czy też mają być określone niniejszą ustawą, a w takim razie które z władz będą właściwemi do ich wymierzania.

41. Oznaczenie kar:

a) na tych, którzy tamują wykonywanie prawa polowania uprawnionym;
b) na polujących w czasie zakazanym;
c) na niszczących młodą dziczyznę, gniazda i jaja ptaków myśliwskich;
d) kary na używających zakazanych sposobów łowienia.

Uwaga. Czyby nie wypadało wysokości kar zastósować do rodzaju i gatunku ubitej dziczyzny.

e) kary na puszczających samopas psy myśliwskie w czasie zakazanym do łowienia;
f) na puszczających psy do cudzych okręgów myśliwskich i za przekroczenia co do utrzymania psów domowych i pasterskich;
g) kary na wyniszczających zbytecznie dziczyznę, zwłaszcza tę, której łowienie jest czasowo zabronione;
h) orzeczenie w razie powtarzania się przekroczeń.
i) orzeczenie w razie zbiegu przekroczeń;
k) odpowiedzialność za przekroczenia sług, najemników, domowników rodziny, nieletnich i gości myśliwskich;
l) czy władze orzekające kare, orzekają jednocześnie wynagrodzenie za szkody;
ł) przeznaczenie grzywien;
m) udział jaki w korzyściach z grzywien ma donosiciel;
n) zamiana grzywien na areszt i jej stosunek.

VII. Postępowanie przy dochodzeniu przekroczeń.

42. Znaczenie zeznań dozorców myśliwskich i polowych zaprzysiężonych.

43. Zdolność świadczenia i składania przysięgi przez inne osoby.

44. Postępowanie z osobami schwytanemi na przekroczeniach ustawy łowieckiej.

45. Właściwość orzekającej władzy ze względu na miejsce popełnionego czynu karygodnego.

46. Odpowiedzialność wspólników.

47. Koszta dochodzenia.

48. Czas przedawnienia, prawa skargi i karygodności i porządek odwoływania się do władz wyższych.

Jubileusz królowej Wiktorji.

Dziś obchodzi trzech koron królowa Wielkiej Brytanii i cesarzowa Indyj pięćdziesięcioletni jubileusz swojego panowania nad pozostającemi pod jej berłem krajami, „w których słońce nie zachodzi" i w których na przestrzeni wszystkich pięciu części świata, wznosi się dziś hymn: *Got save the Queen!*

Pięćdziesięciolecie panowania i rządów rzadką jest rzeczą, a z przodków królowej Wiktorji, również z domu hanowerskiego, jeden tylko król Jerzy III. panował tak długo, lecz tylko nominalnie, bo ostatnie dwa dziesiątki lat przepędził w obłąkaniu tak, że 50letni jego jubileusz obchodzono jedynie cichem nabożeństwem, nie zaś taką świetną uroczystością, w jakiej dziś uczestniczy cały Londyn.

Kiedy przed przeszło pięćdziesięciu laty, oznajmiono ówczesnej angielskiej księżniczce Wiktorji, że zostanie wkrótce królową Anglii i zapytano ją, jak sobie w takim razie pocznie, odpowiedziała: „Będę dobrą". Wkrótce została królową, a przyrzeczeniu swemu „będę dobrą", była wierną.

Wczesnym rankiem, d. 20. czerwca r. 1837, a było to także we wtorek, powitano w zamku Kensington. młodą księżniczkę jako królowę.

Księżna Kent, matka królowej, wychowywała córkę swoją w nieświadomości zaszczytu, jaki jej miał kiedyś przypaść w udziale; starała się, aby przedewszystkiem przyszła władczyni zjednoczonego królestwa kobietą pozostała. Nie wzbraniano jej rozrywek dziecinnych, nie chroniono od zabaw z dziećmi sąsiadów zamku Kensington, a wcześnie przyuczano do oszczędności i panowania nad sobą.

Nie kształcono rozumu kosztem serca, księżna Kent bowiem twierdziła, iż jeżeli córkę swą wychowa na dobrą kobietę, będzie ona wówczas dobrą królową.

Jakoż nadzieje matki nie zawiodły; dobrą jest przedewszystkiem obecna królowa Anglji, a dobroć tę łączy z niepospolitemi przymiotami umysłu i charakteru.

Do nauki okazywała księżniczka od najmłodszego wieku wielkie zdolności, a mając zaledwie lat jedenaście mówiła płynnie kilkoma językami żyjącemi, nadto znała doskonale łacinę i robiła znaczne postępy w matematyce.

Gdy skończyła lat trzynaście, księżna Kent zawezwała biskupa Londynu i Lincolnu, aby wyegzaminowali księżniczkę.

Zapytana wówczas przez jednego z biskupów o zdanie o królowej Elżbiecie, młodziutka Wiktorja bez namysłu odparła:

— Zdaje mi się, iż królowa Elżbieta była wielką królową, ale nie jestem pewną, czy była równie dobrą kobietą.

Na wiadomość o przybyciu deputacji, księżniczka Wiktorja ubrała się szybko, przyjęła jej hołdy i zaledwie zdołała zapanować nad wzruszeniem, spowodowanem wiadomością o śmierci stryja i o swojem wstąpieniu na tron. Rządy jednego z najpotężniejszych państw spoczywały teraz w ręku 18 letniego dziewczęcia...

D. 21. czerwca 1837 Aleksandra Wiktorja ogłoszona została publicznie królową. Gdy ukazała się w otwartem oknie pałacu St. James, rozległy się okrzyki radosne zebranego na ulicy tłumu, zabrzmiały dźwięki hymnu narodowego, zagrzmiały działa w parku i w Tower, a młodziutka królowa rzuciła się matce na szyję i wybuchnęła głośnym płaczem.

Koronacja odbyła się uroczyście w opactwie Westminsterskiem d. 28. czerwca, w rok po ogłoszeniu Wiktorji królową. Uroczystość koronacyjna trwała bardzo długo. Znużona monarchini wracając do pałacu, usłyszała szczekanie ulubionego wyżła swego.

— Dash, Dash! — zawołała — a rzuciwszy coprędzej trzymane w ręku berło, zdjęła spiesznie koronę, by pobiedz i faworytalnego psa popieścić.

We dwa lata później podzieliła królowa ciężary rządów z młodym księciem niemieckim, krewnym swoim, Albertem, drugim synem księcia Saxen-Koburg-Gotha, którego zaślubiła.

Ślub odbył się d. 10. lutego r. 1840, w kaplicy królewskiej w St. James, a naród szczery brał udział w tej uroczystości.

Królewska para małżonków stała się niebawem wzorem dla całego narodu. Jasnego horyzontu pożycia ich nie zaćmiła najlżejsza chmurka, a jeżeli królowa otaczała męża miłością, z uwielbieniem graniczącą, przyznać należy, że i *prince-consort*, jak go nazywano, odpłacał jej zupełną wzajemnością, a nadto z taktem umiał utrzymać swą godność osobistą na trudnem stanowisku „męża królowej". Nigdy nie zapragnął władzy, unikał wszelkiej ostentacji, radą w każdym wypadku służyć gotów, spełniał przedewszystkiem obowiązki męża i ojca.

Królewska rodzina powiększała się szybko. W r. 1840 przyszła na świat księżniczka Wiktorja, w r. 1841 książę Walii, a przybycie każdego dziecka zdawało się ściślejszemi węzłami łączyć dostojnych małżonków. Wychowaniem dzieci, których było 9, kierował książę Albert, był ich głównym nauczycielem, przeglądał sam każdą książkę, którą liczni profesorowie przeznaczali dla królewskich swych uczniów i uczennic.

Królowa, pomna swego własnego rozumnego, domowego wychowania, w tym samym kierunku kształciła swoje córki, a w zamku Osborne urządzona była specjalna kuchnia, gdzie młode księżniczki, w wielkich fartuchach, z rękawami po łokcie zawiniętemi, zapoznawały się z tajemnicami kuchni, następnie zaś własnoręczne te wyroby kunsztu kucharskiego rozdawały między okolicznych biednych. Tak samo uczyły się szyć, haftować, królowa postanowiła bowiem, aby żadna gałęź zajęcia domowego nie była córkom jej obcą.

To wzorowe pożycie małżeńskie otoczyło królowę w oczach ludu niejako aureolą, przyczyniło się wielce do utrwalenia miłości narodu dla monarchini. To też gdy d. 14. grudnia r. 1861 krótka lecz złośliwa choroba położyła kres życiu ks. Alberta, Anglja cała odczuła boleść władczyni swojej, która odtąd wdowich szat już nie zdjęła. Niepocieszona i zbolała, usunęła się zupełnie od publicznego życia, zaprzestała bywać na oficjalnych przyjęciach, nawet na ślubie ks. Walii obecną tylko była w loży w kościele; nie ukazała się ani razu w teatrze ani na koncercie, słowem wszelkie rozrywki już dla niej nie istniały. Zastępstwo powierzyła księżnie Walii, która szybko umiała pozyskać sympatje przybranego ludu swego. Parlament nawet tylko dwa razy podobno od śmierci małżonka otwierała osobiście.

Stałą rezydencją królowej jest Windsor, a ulubionem jej miejscem pobytu pozostał szkocki zamek Balmoral, z którym wiąże ją wiele wspomnień. Tam spędza corocznie kilka miesięcy. Nadto przebywa królowa także chętnie w Osborne.

Nie przyjeżdża władczyni Anglii do stolicy na bale dworskie i zabawy, ale gdy w maju miało miejsce otwarcie „pałacu ludowego" w dzielnicy Londynu Eastend, pałacu przeznaczonego na miejsce zabawy dla najbiedniejszych sfer ludności, królowa wyrwała się z samotności swojej i zawitała do stolicy, aby osobiście dopełnić uroczystego otwarcia tego przybytku rozrywki dla maluczkich i wydziedziczonych.

Dla tych cnót swoich matki i kobiety, królowa Wiktorja jest najbardziej kochaną monarchinią świata.

Zasady, jakiemi była przejęta młoda królowa, niewieści jej takt, szczerość i otwartość w postępowaniu, wrodzony wdzięk i gruntowna znajomość tego wszystkiego, czego się uczyła, pozyskały niemal od razu dla niej opinię publiczną, a już pierwsze jej kroki jako monarchini wskazały drogę prostą, którą postępować zamyśla i której się też trzymała przez cały czas swego panowania.

Co do wyznania politycznego oświadczyła, że uważa się tylko za posłuszną wykonawczynię woli narodu. Przejęta wszczepionemi w nią przez lorda Melbourne liberalnemi maksymami stronnictwa whigów, nie uchybiła nigdy torysom, a tej bezstronności w postępowaniu swojem pozostała wierną przez całe pół wieku. Nietylko posady ministerjalne, ale i najwyższe dostojeństwa dworskie dostawały się zawsze w udziale tylko członkom tego stronnictwa, które w danej chwili miało po swojej stronie większość parlamentarną.

Wiadomo, że monarchowie i monarchinie w Anglii nie rządzą, lecz tylko panują; wpływ ich zatem, szczególnie na bieg spraw wewnętrznych, pokryty jest odpowiedzialnością każdorazowego gabinetu. Na tem więc polu zadowolenie lub nieukontentowanie poddanych odnosi się tylko pośrednio do ukoronowanej głowy państwa, bezpośrednio zaś dotyka doradców tronu.

Nieco więcej swobody mają panujący w Anglii w objawianiu swych opinii i dążności co do steru sprawami zewnętrznemi. Z tej jedynej, lubo tylko pozornej prerogatywy, korzystała królowa Wiktorja, a szczęśliwym trafem wychodziły zawsze jej spostrzeżenia i rady tylko na korzyść Anglii. Tak np. oparła się ona na wiosnę r. 1885 wojennym zapędom parlamentu, za co dziś jeszcze może jej być wdzięczną Europa.

Jedna jedyna kampania europejska była rozegraną podczas jej panowania, tj. wojna Krymska w r. 1854/55.

Rozlewowi krwi w licznych zamorskich koloniach angielskich nie mogła już zapobiedz dzisiejsza jubilatka. Anglia wojująca w obronie swych interesów w Afryce, Azji, Ameryce i Australii, odbyła w ciągu 50letniego panowania królowej Wiktorji nie mniej jak 89 zamorskich wypraw wojennych, a dopuszczała się nieraz srogich okrucieństw. Ale jakże się powiększyły w tem 50leciu angielskie posiadłości kolonialne?! Dziś dzierży ona perłę Lewantu, Cypr, a kraina Faraonów, Egipt, stał się hołdującem Anglii państwem. Od przylądku Dobrej Nadziei do zwrotnika Koziorożca rozciągają się posiadłości W. Brytanii, dłoń królowej kieruje losami Indyj, i pokornymi sługami jej są dziś dumni niegdyś emirowie Afganistanu. Upadło państwo Birmanów, a w Kalkucie uginają się kolana przed berłem cesarzowej Indyj w osobie królowej angielskiej, — krótko mówiąc: czwarta część ludności całego świata słucha dziś praw angielskich i języka Anglików.

Oto w najściślejszem streszczeniu przebieg życia i panowania królowej Wiktorji, która w dniu dzisiejszym, wśród składanych jej hołdów ludu, książąt i królów, obchodzi pięćdziesięcioletni jubileusz rządów swoich.

Niebezpieczeństwo powodzi.

Sanok, 18. czerwca, godz. 11 min. 35 przed południem. Z powodu ciągłego ulewnego deszczu, woda na Sanie gwałtownie przybiera. Stan jej obecnie wynosi blisko 2 metry nad 0. Zachodzi obawa wylewu. Zarządzono co należy celem zapobieżenia szkodom przy budowie mostu, oraz celem ochrony ludności i ocalenia komunikacji w ogóle. Dnia 19. czerwca, godz. 11 min. 20 przed południem: Najwyższy stan wody wynosił wczoraj 3·20 m. nad 0. Od północy woda opada tak, że stan jej obecny 2·20 m. Znaczna część rusztowania mostu zniszczona, lecz jarzma nieuszkodzone. Deszcz pada ciągle. Dnia 20. czerwca, god. 11 m. 20. Stan wody na Sanie 1·70 m. powyżej zera. Woda opada stale. Niebezpieczeństwo minęło. Most na Lodynce koło Ustrzyk zerwany, zaś na Strwiążu uszkodzony.

Przemyśl, 18. czerwca, godz. 4 min. 30 po poł. Woda na Sanie ciągle przybiera i o 3 doszła do wysokości 1·20 metra nad 0. Deszcz nie ustaje. Dnia 19. czerwca, godz. 9 min. 20 rano: Stan wody na Sanie 3·30 m. nad 0. Przybór trwa dalej. Niebezpieczeństwo wylewu coraz większe. Dnia 20. czerwca, godz. 9 m. 50 rano. Stan wody na Sanie 3·20 m. powyżej zera. Woda opada, niebezpieczeństwo minęło.

Sieniawa, 19. czerwca, godz. 10 rano. Według doniesień z Leżachowa, stan wody wynosił tam dziś rano 3 m. nad 0. U mostu skupiło się naniesionych przyborem kilkanaście tratew. Większa część rusztowania mostowego zerwana. Sam most nie doznał uszkodzenia. Usunięcie naniesionego drzewa odbywa się z wielkim wysiłkiem.

W Trynczy stan wody wynosił 2 m. nad 0. Przybór trwa dalej.

Tarnobrzeg, 20. czerwca, godz. 2 przed połud. Woda na Wiśle stoi trzy metry wyżej zera i ciągle przybiera. Taki sam stan zachodzi na Sanie. Ze strony władz poczyniono ze skutkiem wszelkie możliwe zarządzenia, lecz położenie staje się z każdą chwilą groźniejszem. Nieobwarowane miejscowości, Popowice i Grudze, Wisła zalała.

Nowy Sącz, 18. czerwca, godz. 4 po południu. Dunajec wezbrał pod Nowym Sączem do 1·94 m. nad 0. Ulewy w górach i tu nie ustają. Dnia 19. czerwca godz. 10 rano. Woda na Dunajcu podniosła się do północy do 3·40 m. Obecnie opada. Dnia 20. czerwca, godz. 10 min. 10. Disiejszy stan wody na Dunajcu wynosi 2·40 wyżej zera. Komunikacja przywrócona.

Z Wadowic: Skawa wzbiera już $1^1/_2$ metra nad stan, należy się spodziewać powodzi, gdyż kierunek wiatru południowo-wschodni. Pola okoliczne pod wodą, rozdarta tama spowodowała zalanie kilku domów na tak zwanem „miejskiem". Należy się spodziewać wód z gór; — prowizoryczny most pod budującą się kolej częściowo zerwany — stan bardzo groźny.

Z Czchowa, 19. b. m. o 11 rano donoszą. Katastrofa nastąpiła. Dunajec wylał, wsie Witwice, Będzieszyna, Piaski, Drużków, Jnrków, Charzewice, Wesołów w połowie pod wodą. Deszcz pada — woda przybiera.

Z Rzeszowa. Wisłok, w skutek ciągłych a ulewnych deszczów, przybrał groźne rozmiary i może lada dzień wystąpić z brzegów. Woda zalała już nawet przestrzeń od „wirów" aż po „Mackówkę" i zagraża nadbrzeżnym chatom. Pola nadwodne w Drabiniance i Staroniwie zalane. Częściowy wylew Wisłoka uszkodził wsie: Jasionka, Trzebownisko, Staromieście, Nowa wieś, Zaczernie i Terliczka.

Z pod Dukli. Jasiółka wylała; w Równem i Wietrznem łany zboża, łąki i pastwiska pod wodą, młnem i szutrem — szkody wielkie, deszcze nie ustają, woda przybywa z każdą godziną.

Poziom Wisły pod Krakowem powolnie lecz ciągle się podnosi, dotychczas wszakże nie przedstawia jeszcze żadnego niebezpieczeństwa.

Z Krynicy telegrafują 20. b. m. Komunikacja między Muszyną a Krynicą przywrócona.

Dąbrowa 18. czerwca wieczór. Od czwartku 16. bm. ciągle słota. Dziś po południu wylały potoki wpadające do rzeki Jasiołki i Jasiołka wystąpiła z brzegów szeroko. Wodozbiór wyższy aniżeli w r. 1884. a prawie taki jak w r. 1879. Deszcz nie ustaje. Klęska powodzi na porzeczu Jasiołki wielka.

Dynów 18. czerwca. San dziś w południe wylał — woda ciągle przybywa.

Dębica 19. czerwca. Wisłoka bardzo wezbrana występuje ze swego łożyska, wszystkie pola nadbrzeżne zalane, zasiewów nie widać z pod wody — mieszkańcy wynoszą się z domów niżej położonych. Czego nie zniszczył grad 14. bm., to dokończył wylew wody.

Towarzystwo oficjalistów prywatnych.

Pod przewodnictwem prezesa hr. Zamojskiego zebrało się wczoraj w sali hotelu Żorża około 40 delegatów na nadzwyczajne walne zgromadzenie, którego celem była zmiana statutu i regulaminu.

Referent p. Jędrzejewicz motywował zmiany, które polegać mają: 1) na zaprowadzeniu nowego działu ubezpieczeń przez uczestników; 2) na tworzeniu funduszu rezerwowego na wypadek, gdyby dochody bieżące nie starczyły na emerytury i zapomogi.

Przystąpiono do dyskusji ogólnej nad kwestją tworzenia funduszu rezerwowego. Przeciw temu w zasadzie nie wystąpił nikt, a domagano się tylko, żeby fundusz rezerwowy tworzył się powolnie i nie tak uciążliwie, jak tego żąda projekt statutu w paragrafie 9tym. Dalej przeprowadzono dyskusję ogólną nad sprawą zaprowadzenia członków-uczestników, a następnie nad obydwiema sprawami przystąpiono do dyskusji szczegółowej. W zgromadzeniu objawił się prąd przeciwny wnioskowi wydziału i komisji, niektórzy członkowie sprzeciwiali się w ogóle instytucji członków-uczestników, obawiając się, ażeby do towarzystwa kwitnącego nie nadpłynął nowy żywioł, utrudniający jego rozwój. Po ożywionej dyskusji uchwalono znaczną większością zasadę, że fundusz rezerwowy, jakoteż instytucja członków uczestników ma być do statutu wprowadzona.

Uchwalono 3 pierwsze paragrafy.

Na posiedzeniu popołudniowem omawiano §. 4. dział drugi i przyjęto go w brzmieniu projektu wydziału. Paragraf ten obejmuje obowiązki służbodawcy, wpisującego oficjalistę do towarzystwa. Służbodawca oprócz jednego przynajmniej udziału w kwocie 4 złr. za członka uczestnika ma opłacać także i wpisowe stosowne do tegoż wieku. Rocznie można składać za takiego członka najwyżej 12 udziałów. Następnie uchwalono §. 9. projektowanego statutu, omawiający sposoby, w jaki fundusz rezerwowy ma się tworzyć, wreszcie §. 23. omawiający utratę prawa do zapomogi. Paragraf ten postanawia, że skoro ustanie stosunek służbowy między opłacającym udziały służbodawcą a przez tegoż ubezpieczonym na posadzie oficjalistą tj. uczestnikiem, natenczas utraca uczestnik wszelkie z tego tytułu wynikłe prawa — zaś służbodawcy przysłuża prawo połowę wpłaconej na udziały kwoty użyć, wedle §. 4. na korzyść następcy owego uczestnika, druga zaś połowa wpłaconej sumy przechodzi na własność towarzystwa. Te same prawa stosują się na wypadek, gdyby posada opróżnioną została przez śmierć chwilowego uczestnika, który nie zostawi po sobie ani wdowy ani dzieci. Członek uczestnik, wdowa i sieroty tracą prawo do zapomogi, w razie zasądzenia za czyn hańbiący.

Reszta paragrafów statutu przeszła w brzmieniu projektowanem przez wnioskodawcę.

Po uchwaleniu statutu przystąpiono do zmiany regulaminu stałych zapomóg. Na propozycję komisji i wydziału centralnego, ustanowiono skalę, według której prawa członka, względnie jego rodziny do stałych zapomóg wzrastają, w procentowym stosunku do liczby składanych corocznie udziałów i liczby lat należenia do towarzystwa. Regulamin ten będzie obowiązywał od dnia 1. stycznia r. 1888.

Hr. Zamojski zawiadomił zebranych delegatów, że będąc w Wiedniu poczynił starania o zwolnienie towarzystwa od podatku ekwiwalentowego i że jest nadzieja, iż podatek, jeżeli nie całkowicie opuszczonym, to w minimalnej cyfrze będzie wymierzonym. Obrady zakończyły się o godz. 10 w nocy.

Przyjęcie arcyksięcia Rudolfa
w Galicji.

Skutkiem dotychczasowych uchwał komitetu centralnego, poniesie miasto następujące wydatki: a) na pochód z pochodniami i straż obywatelską 5000 zł.; b) na wykonanie kantaty 1000 zł.; c) na okrężne i wesele huculskie 2500 zł.; d) na maszty stosownie udekorowane 6000 zł.; e) na jarmark 5000 zł.; f) na udekorowanie strzelnicy 2000 zł.; g) na udekorowanie budynków miejskich 3000 zł.; h) na przyjęcie dziennikarzy 800 zł.; i) na podjęcie śpiewaków 900 zł.; k) na umundurowanie kapeli „Harmonii" 1200 zł.; l) na oświetlenie budynków miejskich 1000 zł. Razem uchwalono dotychczas około 30.000 zł.

Komitet centralny uchwalił wyasygnować kwotę 3000 zł. na zbudowanie łuku tryumfalnego przy wjeździe na ulicę Gródecką i na przeistoczenie 170 lamp gazowych wzdłuż ulic i placów, przez które arcyksiążę przejeżdżać będzie w nocy dnia 2. lipca do pałacu namiestnikowskiego. Lampy te, wskutek stosownego przeistoczenia palników, wydawać będą bardzo intenzywne światło.

Komenda straży obywatelskiej podczas festynu i jarmarku na Wysokim Zamku (d. 3. lipca) urządzi tam dwa ambulanse sanitarne pod namiotami czerwonego krzyża. dla ratowania osób, któreby zasłabły w miejscu tak oddalonem od miasta. Urządzenie tych ambulansów przyjął na siebie członek komitetu, aptekarz p. Beiser, a pp. lekarze, którzyby zechcieli pełnić w tych ambulansach dyżur, raczą się zgłosić do niego. Jeśli się kilku zgłosi, natenczas wypadnie na jednego jedna lub pół godziny służby obywatelskiej. Do dyspozycji ambulansów będą dwa fiakry w pogotowiu.

Aby korowód z pochodniami dnia 2. lipca wypadł należycie, technicznem jego urządzeniem zajmą się członkowie „Sokoła" gimnastycznego, pp. Durski i Cenar z towarzyszami — przy udziale reprezentantów „Skały" i „Gwiazdy", a nadto odbędzie się jedna lub dwie próby marszowe i obrotowe. Wszystkich chętnych do udziału w próbach zawezwie komitet plakatami, z naznaczeniem miejsca i godziny.

Do straży obywatelskiej zapisało się już 1200 osób.

Na recepcję, mającą się odbyć u państwa marszałkowstwa Tarnowskich na cześć następcy tronu, rozesłano już potąd 1400 zaproszeń. mianowicie 1116 dla panów, a 284 dla pań.

Wspaniała klatka schodowa gmachu sejmowego, przekształcona w salon, będzie uroczy przedstawiała widok. Oświetlona ona będzie dwunastu kandelabrami gazowemi, dwiestu zwykłemi baniami gazowemi i dwiema dużego kalibru lampami elektrycznemi. Ubrana cała w draperje i olbrzymie zwierciadła, pokryta dywanami i dokoła otoczona kłębami egzotycznych roślin, będzie się przedstawiała czarująco. Z klatki tej zrobiono dwa nowe wejścia do wielkiej sali recepcyjnej, ozdobionej obrazem Matejki. A z tej sali, na prawo i lewo, będzie się ciągnęła amfilada salonów aż do obu narożników gmachu sejmowego. Tym sposobem frontowy apartament, przeznaczony na recepcję, obejmować będzie wielką salę z balkonem i 12 większych i mniejszych salonów.

Koszta tej recepcji obliczono w przybliżeniu na 10.000 zł.

W ogrodzie miejskim odbyła się wczoraj znowu próba oświetlenia, która jednak nie wypadła świetnie.

Przygotowania do przyjęcia arcyksiążęcej pary w Krakowie są w pełnym toku. Przy hotelu lwowskim wznoszą trybunę dla widzów. Na ulicy Florjańskiej wywieszono już powitalną flagę.

Na Błoniach odbyła się w niedzielę o godzinie czwartej po południu, wobec publiczności pieszo i powozami przybyłej, próba przyszłych ewolucyj, które dziarscy Krakowiacy podczas pobytu arcyksięstwa Rudolfów wykonywać mają. Zebrało się około 300 konnych uczestników banderyj i ustawiwszy się szóstkami koło wałów, puścili się ku Woli zrazu stępem, następnie kłusem, a w końcu marsz — marsz. Improwizowane to wojsko, w strojach wiejskich krakowskich, odznaczało się fantazją i zręcznością.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 21. czerwca.

* **Arcyksiążę Rainer**, naczelny inspektor obrony krajowej, przybył dnia 17. b. m. do Czerniowiec, gdzie na dworcu przyjmowany był przez naczelników władz cywilnych i wojskowych, a w mieszkaniu swem przyjął burmistrza, pana Antoniego Kochanowskiego. Odbywszy przegląd miejscowych oddziałów obrony krajowej, w nocy odjechał do Suczawy. Następnego dnia arcyksiążę udał się do Zaleszczyk, wczoraj był w Śniatynie, a dziś znajduje się we Lwowie, dnia 22. b. m. będzie w Złoczowie, a dnia 23. uda się w podróż z powrotem do Wiednia.

* **Arcybiskup Morawski**, w sobotę ukończył swą kanoniczną wizytację Bukowiny w Suczawie, zkąd wrócił już do Lwowa.

* **Rektorem** uniwersytetu Jagiellońskiego na r. 1887/8 wybranym został ks. kan. Spiss.

* **Zmarli:** we Lwowie: Nazar Witoszyński, kapitan w domu inwalidów, zmarł w 68. r. życia. — Marcjanna Müllerowa, żona cukiernika. — W. Ocharski i M. Bohusiewicz.

W Sokalu zmarł Adolf Majewski, sekretarz rady powiatowej.

W Krakowie zmarł były kupiec Kasper Reiner.

* **Ministerstwo wojny** złagodziło zeszłoroczny zakaz co do noszenia mundurów przez oficerów rezerwowych. Noszenie mundurów zakazane jest obecnie tylko podczas wykonywania pracy zawodowej w zawodzie cywilnym.

* **Jockey-Club.** Towarzystwo chowu koni i wyścigów odbyło wczoraj walne doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem Alfreda hr. Potockiego. Obecnych członków było 28. Po załatwieniu czynności formalnych, wybrano w miejsce śp. Heydla i Ochockiego, do wydziału pp. hr. Siemieńskiego-Lewickiego i Oskara hr. Potockiego.

* **Na licytację** wystawione zostały dobra Bryń-Zagórne i Las Dąbrówka, czyli Trościaniec, w pow. bobreckim. Cena wywołania 123 000 zł.

* **Z Trybunału administracyjnego.** Gmina miasta Stanisławowa przegrała w wiedeńskim trybunale administracyjnym rekurs przeciw nałożeniu na nią ciężarów ponoszenia wydatków na szkoły ludowe. Wskutek czego obecnie będzie musiała płacić na szkoły nietylko 16.000 zł. rocznie, ale nadto obowiązaną jest zwrócić 48.000 zł., których od czasu wymiaru przez trzy lata nie płaciła.

* **Kapela „Harmonii"** grać będzie we środę tj. 22. bm. przed mieszkaniem prezydenta miasta w rynku. Początek produkcji o godzinie 6 wieczorem.

* **Konkursa.** Namiestnictwo rozpisało konkurs na czternaście posad weterynarzy powiatowych z siedzibą w Kamionce, Bóbrce, Gródku, Przemyślu, Kołomyi, Stanisławowie, Buczaczu, Stryju, Samborze, Turce, Sanoku, Krośnie, Nowym Sączu i Nowym Targu.

* **W krajowej niższej szkole rolniczej** w Horodence odbędą się egzamina roczne w dniach 24. i 25. czerwca.

* **W Pieniakach** otwartą została stacja telegrafu połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

* **Losowanie premij.** Wydział krajowy, jako zarządca fundacji ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacji konkurs do losowania czterech premiów. Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19-go lipca 1887, przy którem wygrane będą następujące kwoty: I. premium 876 zł., II. premium 730 zł., III. premium 584 zł., IV. premium 438 zł. w. a.— Według statutów fundacji przypuszczeni będą do ciągnięcia losów tylko ci czeladnicy, którzy: a) w Królestwie Galicji i Lodomerji lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni; b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku; c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikację do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie; d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez dyrekcję policji, w innych zaś miejscowościach przez właściwego starostę powiatowego.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem, tj. włącznie do dnia 5. lipca b. r. godziny drugiej po południu, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem: 1) metryki chrztu, 2) świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż, stwierdzonego przez przełożeństwo odnośnej korporacji (cechu) i majstra, u którego pracują, 3) świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności stwierdzonych w sposób powyżej ad d) określony. Prośby, które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

* **Z pola Janowskiego.** Przy przepięknej pogodzie odbyły się wczoraj nie wyścigi, lecz popisy „koni wierzchowych szkolnie ujeżdżonych" i „koni wierzchowych w skakaniu" (jak chce program). Zgromadziła się więc licznie *„haute volée"*, przypatrując się dzielnym harcom, w których wzięli udział sami wojskowi, oficerowie konsystujących okolicznych i miejscowych pułków ułanów, dragonów i artylerji. W pierwszym punkcie popisów odszczególnił się porucznik 11. pułku dragonów p. Karol Kleyle w jeździe stępo i kłusem, w galopie krótkim i pełnym, to też otrzymał nagrodę honorową (puhar srebrny z zawartością 500 papierowych guldenów) Druga nagroda (200 zł.) dostała się w udziale za również piękną jazdę i skakanie przez rowy z wodą płoty i barjery, porucznikowi 11. pułku dragonów p. Konstantemu Dydyńskiemu. Inni współubiegający się (6) obdarzeni zostali... oklaskami. Porucznik ułanów Zaręba przeskakując rów z wodą, wskutek pośliznięcia się konia, spadł, lecz nie doznawszy, (przynajmniej na razie) żadnego uszkodzenia, natychmiast dosiadł rumaka i zmusił go do przesadzenia rowu I temu sportsmanowi podziękowano... oklaskami. Za najlepsze przeskakiwanie sześciu przeszkód (płoty, rów z wodą i parkan) otrzymał nagrodę honorową, ofiarowaną przez Alfreda hr. Potockiego i Alberta hr. Cetnera (zegar), porucznik ułanów Becker, dosiadający swej klaczy „Agnes". W wyścigach myśliwskich (meta 6.000 metrów) nagrodę honorową (srebrne przybory do palenia) otrzymał p. Pieńczykowski, urzędnik banku krajowego. Drugim był p. Pietruski, lecz ponieważ koń jego pierwszą przeszkodę ominął, miejsce to dostało się rotmistrzowi ułanów Suchanowi. Totalizator, który przy ostatnim biegu był czynny, zwrócił wkładki. Ostatni punkt programu (popis i premiowanie paro- i czterokonnych zaprzęgów) odpadł z braku ubiegających się. Prócz dwóch znanych czwórek karych hr. Potockiego, nie było nic więcej godnego widzenia. Dziś trzeci i ostatni dzień wyścigów.

* **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Sieciechów, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogę w kwocie 50 zł.

* **Wypadki.** Podrzucenie dziecka. Dnia 31 zm. wieczorem, znaleziono na odludnej łące w Laszkach murowanych, za rogatką Żółkiewską, dziewczynkę, około dwóch lat liczącą, o siwych oczach i blond włosach, z krótszą lewą nogą. O podrzucenie tego dziecka jest podejrzaną niewyśledzona dotąd młoda kobieta, blondynka, w ubraniu miejskiem. — Okradziono tamtej nocy kościół w Rzęśni polskiej, za rogatką Janowską. Niewyśledzony jeszcze sprawca, po rozbiciu skrzyni, zabrał dwie blaszane skarbonki z kwotą 35 zł, a z ołtarza z obrazu Matki Boskiej 11 sznurków francuskich korali, wartości 150 zł.

Zamach samobójczy w Peszcie wykonał 19. b. m. subjekt Dawid November, pochodzący z Milicza w Galicji. Skoczył on z mostu „Margaretenbrücke" do Dunaju, został jednak ocalonym. Jako powód rozpaczliwego kroku podał on nędzę.

* **Na Bank ziemski** w Poznaniu złożył w administracji *Gazety Narodowej* komitet pogorzeli w Ihrowicy siedmdziesiąt (70) zł.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

Przy wietrze przeważnie zachodnim i zmiennym stanie nieba, nie było w ubiegłej dobie opadu. Wieczorem błyskało się w południowo-zachodniej stronie. Średnia temperatura doby była 16.1° C., najwyższa 22.0° C., najniższa w nocy 8.9° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 758.5 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w Kurlandji i wynosiła 750—755 mm., zwyżka na wyspach Faröer i wynosiła 775—770 mm., zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 21. czerwca.

Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 13° C., stan nieba zmienny, powietrze więcej jak miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

* **Jutro** d. 22. czerwca: św. Paulina B. — św. Tymofteja Jep.

— **W Gorlicach** wybrany został burmistrzem miasta p. Wojciech Biechoński, obywatel i przemysłowiec, otaczany powszechnym szacunkiem.

— **Straszna katastrofa na Dunaju.** Z Budapesztu donoszą 20. b. m. Stwierdzono urzędownie, iż katastrofa pod Paks koło Kalocsy nastąpiła z powodu przepełnienia galaru, na którym znajdowało się około 400 pielgrzymów. Z powodu przeciążenia musiano galar od brzegu odbić zapomocą drągów. Natychmiast zaczął galar zatapiać się; zamieszanie pomiędzy znajdującemi się na nim osobami, spowodowało, że galar kołysał się i coraz więcej wody wchodziło Mały chłopak, nieumiejący pływać, pierwszy wskoczył do wody. Wielu podążyło za nim i zginęło. Galar został prądem porwany o dwa kilometry i zajechał na ławicę piaskową. Zginęło około 216 osób, pochowano już 140 zwłok. Ocaleni opowiadają przerażające sceny o rozpaczliwej walce, stoczonej przez tonących.

Dzierżawca galarów Müller, który cudem tylko ocalony został, zachorował ciężko — donoszą o jego uwięzieniu.

Galar napełniony był zwłokami topielców, którzy kurczowo uchwycili belki. Przybyło kilka ratunkowych łodzi, które przewróciły się i w taki sposób zginęło wielu, pomiędzy tymi także ci, którzy podążyli na ratunek. Akcja ratunkowa odbywała się następnie zapomocą drągów. Małą jednak liczbę osób ocalono, gdyż wielu z tych, którzy uczepili się belków galaru, zmarzło skutkiem zimna i nie mieli oni już dosyć siły do wyciągnięcia rąk i uchwycenia drągów ratunkowych. Kilka osób wyciągniętych na brzeg umarło skutkiem odniesionych ran, a niektórzy ze strachu. Pewna kobieta ocaliła się w ten sposób, że uczepiła się grzywy znajdującego się na galarze konia, płynącego do brzegu.

Wczoraj wyciągano sieciami zwłoki z wody. Przewoźnicy mieli być pijani już w chwili, gdy pielgrzymi wsiedli na galar. Sternik Bakos spostrzegłszy niebezpieczeństwo wskoczył do Dunaju, dopłynął do brzegu i znikł bez śladu, poszukują go żandarmi.

Księdza Spiessa, pod którego przewodnictwem odbyła się pielgrzymka, znaleziono w sobotę rano w chacie strażnika. Pogłoska więc o jego śmierci nie sprawdziła się. Galar wyciągnięty już na brzeg, ma 10 do 15 metrów długości, a 5 do 6 metrów szerokości. Deski galaru po części są spruchniałe. Jednej deski braknje.

— **Premium za dwunaste dziecko.** Przed kilkoma laty jeden z Krezusów w Barenfeld, w przystępie dobrego humoru przyrzekł podarować dom jednemu z urzędników kolejowych, jeśli mu się urodzi dwunaste dziecko. Urzędnik ów miał już podówczas kilkoro „pociech" i bardzo skromne utrzymanie, obietnica przeto magnata przedstawiała się dlań bardzo ponętnie, jakkolwiek z początku niedowierzał jej. Gdy jednak bogacz przyrzeczenie swoje powtarzał po każdych następnych urodzinach, a pytany po dziesiątych i jedynastych oświadczył jeszcze raz, że zobowiązanie swoje uważa zupełnie na serjo, biedny urzędniczek nabrał otuchy w przewidywaniu bliskiej już poprawy swej ciężkiej bardzo doli. Nareszcie urodziło się dwunaste dziecko, ale Krezus oświadczył ze śmiechem, że przyrzeczenie swoje zawsze jako żart uważał. Nie tak zapatrywały się na tę sprawę miejscowe sądy, gdyż zapozwany przez urzędnika bogacz, sprawę w obu instancjach przegrał, a powodowi przyznano prawo własności jednego z domów żartownisia i to tego który sobie sam wybierze.

— **Sprowadzenie panny Campos.** Z Paryża donoszą 20. czerwca. W sprawie uwięzienia panny Mercedes de Campos zaszedł zwrot niespodziewany. Pokazuje się, że padła ona ofiarą zwyczajnego „rycerza przemysłu.“ Jeneralny pełnomocnik uprowadzonej ofiaruje 10.000 franków za podanie miejsca jej pobytu.

— **Z Petersburga.** Według doniesienia *Now. Wrem.*, jeden z profesorów uniwersytetu petersburskiego przygotował projekt, według którego ma być ustanowiony bardzo wysoki *census* dla wszystkich, pragnących otrzymać wykształcenie uniwersyteckie. Nowy *census* dotyczyłby nietylko majątku ale i pochodzenia. Autor projektu sądzi, że do uniwersytetów powinni być dopuszczani tylko synowie szlachty dziedzicznej i kupców 1-ej gildji, z opłatą 400 rubli rocznie. Projekt ten złożono już podobno do oceny p. ministra oświecenia.

Mosk Wiedomosti dowiadują się, iż celem zapewnienia prawidłowego wpływu podatku procentowego od czystego dochodu z zakładów przemysłowych i handlowych, ministerjum finansów zamierza dla wszystkich zakładów pewnej kategorji zaprowadzić specjalne księgi handlowe, według których podatek powyższy byłby obliczanym. Rewizja i kontrola ksiąg powierzona będzie inspektorom podatkowym.

— **Z wyścigów w Austro-Węgrzech.** Najszczęśliwszym właścicielem stajen wyścigowych w obecnym sezonie był baron Nataniel Rotszyld, któremu jego konie przyniosły 49.035 zł. Potem następują: E. Blaskowits wygrał 27.272 zł., hr. Mikołaj Esterhazy 23.602 zł., hr. Hunyady-Staray 16.419 zł., hr. Hugo Henckel 13.212 zł. hr. Festetics 12.893 zł., baron Springer i hr. Kinsky po 12.500 zł., A. Mayer i L. Döry po 10.000 zł. itd. Z koni najwięcej wygrał, bo 34.800 zł. „Żupan“, potem następuje „Hüseg“ z wygraną 12.000 zł. „Metallist“ 9.000 zł. itd. Najszczęśliwszym jeźdzcem z pomiędzy „panów“ był hr. Rudolf Kinsky: jeździł on 7 razy, z tego 3 razy odniósł pierwszeństwo a 3 razy był drugim. Z dżokejów jeździł najwięcej razy bo 57 Coates; z tego pierwszym był 18 razy a 11 razy drugim. Dżokej Sopp na 47 biegów był 15 razy pierwszym a 8 razy drugim, zaś Godaway 14 razy odniósł pierwszeństwo a 8 razy przybył drugim do mety, na 46 biegów. Najwięcej podziwienia budziły biegi dżokeja Coatesa. Gdyby kto każdy jego bieg obsadzał na totalizatorze 5 zł., wygrałby 372 zł. We Wiedniu w tym roku totalizator obsadzony był do wysokości $3^1/_2$ milionów, podczas gdy w r. 1886 tylko 2 miliony i ćwierć. Skok więc w tym kierunku bardzo znaczny.

— **Wystawa przemysłowa w Spezii.** W dniu 10. sierpnia otwartą zostanie w Spezii, w obecności króla Humberta i księcia Neapolu, wielka przemysłowa wystawa, która szczególnie z tego powodu będzie interesującą, że projektowane jest próbne oblężenie wojennego portu Spezia. Oblężenie to będzie zakończeniem rozpoczętych na wodach sycylijskich manewrów floty wojennej. 48 okrętów wojennych weźmie udział w blokadzie Spezii, a piechota pod ochroną dział okrętowych, będzie usiłowała wylądować. Obrona Spezii ma być powierzoną ks. Amadeuszowi.

— **Na bal jubileuszowy**, jaki wydany będzie w dniu 28. b. m. w Guildhall w Londynie, rozesłanych zostanie do 5.000 zaproszeń. Dziedziniec Guildhall'u zamieniony zostanie w salon do przyjęcia, a wszystkie biura również użyte będą na ten sam cel.

— **Zakład naukowy.** Profesor Falb, złowróżbny prorok przewrotów atmosferycznych, przegrał obecnie znaczny zakład. Znakomity geolog założył się z p. Denza, dyrektorem obserwatorjum w Moncalieri, o 30.000 fr., że dnia 29. maja r. b. Ligurja dotkniętą zostanie ponownie trzęsieniem ziemi. Tymczasem, jak wiadomo, 29. maja minął spokojnie, zapowiedziana katastrofa nie nastąpiła, a p. Denza uradowany postanowił za wygrane 30.000 fr. kupić nowe instrumenta do swego obserwatorjum.

— **Samobójca jako ofiara studjów.** W tych dniach zastrzelił się w Budapeszcie („Hotel Orient“) młdy człowiek, dr. filozofii Władysław Oerley, prywatny docent uniwersytetu i pomocnik kustosza narodowego muzeum. Oerley oddawał się od lat kilkunastu żmudnej pracy, głębokim studjom w swoim zawodzie (zoologia i helmintologia) i licznym korespondencjom z zagranicznemi instytucjami naukowemi, których był członkiem.

Zajęcia umysłowe oddziałały szkodliwie na jego zdrowie a nawet przyprawiły go ostatniemi czasy o ciężką chorobę, po której szczęśliwem przebyciu objawiał obawę, że dostanie pomięszania zmysłów. Leczył go dr. Laufenauer i wysłał go do miejsca kąpielowego w Radegund, zkąd powróciwszy, zapewne w przystępie obłąkania, popełnił samobójstwo.

— **Nowe zajście w operze berlińskiej.** Intendent jeneralny berlińskich teatrów nadwornych, hr. Hochberg, drakońskie w zakresie swej władzy wprowadził prawa. Po znanym skandalu z Bülow'em nastąpił obecnie drugi. Panna Lilli Lehmann, była śpiewaczka opery berlińskiej, przyszła w tych dniach na przedstawienie, zdjęła kapelusz i okrycie w garderobie i zajęła miejsce w loży artystek. Hr. Hochberg zawiadomiony o zajęciu bezpłatnego miejsca przez śpiewaczkę, która była zerwała kontrakt, kazał niezwłocznie podać pannie Lehmann kapelusz i okrycie. Artystka zrozumiała o co chodzi i opuściła teatr.

— **Skarb.** Z Madrytu donoszą 20. b. m.: Cudowne wieści o odkryciu skarbu w Marokko nie są bezpodstawne. W Rabat umarł stary wezyr i zostawił skarb wynoszący 95 milionów funt. szterlingów. Sułtan skonfiskował ten skarb; pod eskortą wojskową przewożą go do Fezu.

— **Stolica an der schönen blauen Donau** nastręcza i mieszkańcom, i gościom sposobobność do przeróżnych zabaw, w rzędzie których nie zapomnieli aranżerowie także i o rulecie, polegając na doświadczeniu, że pomimo, a może właśnie dla zakazów policyjnych, będą zawsze miały pewien urok: *trente et quarante*, *rouge et noir*, *paire et impaire* etc. i nerwujące słowa takich komend i werdyktów, jak: *Messieurs*, *faites votre jeu... rien ne va plus... rouge gagne*, *noir perd*... itp.

Kilkakrotnie znosiła już policja w Wiedniu takie salony gry i miała przez kilka lat spokój. W ostatnich dniach przychwyciła ona prawie na gorącym uczynku — bo z skonfiskowaniem kasy (około 800 zł.) i rozmaitych przyrządów ruletowych — „rycerzy gry,“ pp.: Samuela Fuchsa (Holandczyka), Arnolda Lichtnera (Wiedeńczyka), Anatola Oery, zowiącego się „Ritter v. Oeringen) i Józefa Teplansky'ego (Węgra), „etablowanych“ w dwóch salonach: przy Operngasse nr. 6 i Jordangasse nr. 7.

Wytoczone śledztwo wykaże zapewne dotychczasowe plony „spółki,“ jako też cyfry strat, poniesionych przez jej klientelę.

— **Mignon.** Przed kilku dniami słynny kompozytor Ambroży Thomas spoczywał na ławce w lasku Bulońskim. Po chwili obok niego siadło młode dziewczę, z którem kompozytor „Mignon“ rozpoczął rozmowę. Dziewczę ze łzami w oczach opowiedziało mu, że przed dwoma laty matka jej zginęła podczas wypadku kolejowego a ojciec w zgliszczach spalonej opery komicznej znalazł okropną śmierć. Łkając głośno ze wzruszenia starzec wziął dziewczę za rękę i rzekł: „Biedna Mignon, chodź ze mną, będę twym opiekunem.“ Thomas oddał sierotę do najlepszego paryskiego pensjonatu i obiecał myśleć o jej przyszłości.

— **Gumowe kołnierzyki,** mankietki itp. zawierają w sobie składnik bardzo niebezpieczny. Już niejeden noszący tę nową „bieliznę“ zakaził sobie nią krew, nabawił się choroby, a nawet donoszono o tem, że niektórzy umarli skutkiem zakażenia krwi. Świeżo donoszą, że kupczyk w Gdańsku zakaził sobie krew kołnierzykiem gumowym. Rychła pomoc lekarska zdoła może ocalić życie temu młodzieńcowi.

— **Termo-telefon.** Mieszkaniec Warszawy p. Pajerski wynalazł nowy przyrząd do przenoszenia głosu i nazwał go termo-telefonem. Przyrząd ten działa podobno na wielką odległość. Wynalazca poczynił odpowiednie kroki. celem uzyskania na swój wynalazek przywileju.

— **Nowe wydawnictwo.** W Londynie zaczęły wychodzić „Roczniki głodowe.“ Redakcja odniosła się do jednego z obywateli w lubelskiem, z prośbą o dostarczanie wiadomości co do stanu urodzajów i zbiorów.

— **Ochrona zwierzyny.** Zarządzający księstwem łowickiem margrabia Wielopolski wypracował projekt nowych przepisów o polowaniu dla Królestwa polskiego, w którem do obecnej chwili obowiązuje ustawa z dnia 17. lipca r. 1871. Celem projektu, oddanego już do zetwierdzenia władzy, jest bardziej racjonalna ochrona zwierzyny.

— **Zrobił karjerę.** Ojciec: „Bardzo to źle, mój synu, że nie pracujesz. Nie masz ambicji! Patrz na mnie: gdyś ty na świat przyszedł, nie miałem nic, a dziś mam miliony.“ — Syn: A czyż ja nie zrobiłem karjery? Urodziłem się jako syn ubogiego rzemieślnika, a dziś jestem przyszłym spadkobiercą dziesięciu milionów!“

Teatr, literatura i muzyka.

— Teatr. Dziś: „Mąż z grzeczności“ — jutro: teatr zamknięty — we czwartek: „Właściciel kuźnic.“

Dział ekonomiczny.

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Na wczorajszem posiedzeniu prezydent p. Simon zawiadomił izbę, że w drodze poufnej otrzymał wskazówki, iż mimo nagromadzonych zapasów zeszłorocznych, intendantura wojskowa bieżące potrzeby pokrywać będzie jak dawniej, zakupując artykuły u prodnecentów, bez naruszenia zapasów. Wskutek tego uniknie się deprecjacji artykułów rolnych.

Izba przyjęła do wiadomości złożenie mandatu przez p. Mochnackiego. Izba uchwaliła jednogłośnie, aby p. Mochnackiemu wyrazić pisemnie podziękowanie za jego działalność w parlamencie.

Następnie uchwalono, ażeby poczynić kroki u odnośnych władz w sprawie taryf na kolei państwowej, dla naszego kraju zgubnych.

Finansowa dyrekcja zawiadomiła izbę, że ministerstwo handlu przychyliło się do żądania, ażeby maszyny, mające dla nas wyjątkową użyteczność, wprowadzać można za zniżonem cłem. Komisja izby sporządzić ma spis tych maszyn.

Prezydent zawiadomił izbę, że deputacja wysłana do Wiednia z petycją o zmianę ordynacji wyborczej, mocą której izba lwowska i brodzka razem wybierają dwóch delegatów i tyluż zastępców, nie uzyskała nic, mimo najusilniejszych starań. Obie izby będą dalej wybierały razem delegatów.

Po dłuższej dyskusji odroczono posiedzenie. Prezydent naznaczył najbliższe posiedzenie na środę 22. b. m., o godz. 7. wieczór celem wyboru dwóch członków i dwóch zastępców do Rady koleji państwowych.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy w roku bieżącym zamierzają poddać się egzaminowi rządowemu na samoistnych gospodarzy lasowych, lub egzaminowi niższemu na technicznych pomocników leśnych, mają swe podania o przypuszczenie do egzaminu wnieść do namiestnictwa najdalej do 15. lipca 1887 a to kandydaci zostający w służbie publicznej, w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego starostwa względnie dyrekcji policji we Lwowie lub w Krakowie. Do podania należy dołączyć dokumenta, poszczególnione w rozp. ministr. z dnia 16. stycznia 1850 dr. p. p. nr. 63 i oznaczyć wyraźnie w podaniu, czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi dla samoistnych gospodarzy lasowych, czy egzaminowi niższemu dla technicznych pomocników leśnictwa. Podania za późno wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie będą uwzględnione.

Nowa platforma. *Mosk. Wied.* dowiaduje się, iż rosyjskie ministerjum komunikacyj ma zaproponować wszystkim kolejom zaprowadzenie w swych taborach wagonów towarowych nowego typu z ruchomą platformą, ułatwiającą wyładowywanie towarów.

Wilno 20-go czerwca. Uroczyste otwarcie wystawy rolniczej nastąpiło wczoraj w południe Ruch przyjezdnych i gości znaczny. Wystawców w dziale inwentarza 80-ciu. Do komitetu, zostającego pod przewodnictwem hr. Ledóchowskiego, należą pp. Gagarin, Jełowiecki, hr. Plater, Rubcow, From, Romer, Grużewski, Golejewski, Jamont, Jeleński i Exé. Wystawcy wyłącznie z gubernji litewskich.

Konkurs. Komitet towarzystwa gosp. galic. uzyskawszy subwencję ministerjalną na cele mleczarskie, przeznaczył z tejże kwotę 400 zł. na stypendjum podróżne dla kandydata nauki mleczarstwa, którego zadaniem ma być wykształcenie się przy jednym z zakładów mleczarskich za granicą na dozorcę w mleczarni związkowej w większem mieście. Kandydat ten wyjechać ma dnia 1. sierpnia b. r. na 5—6 miesięcy, t. j. od 1. stycznia lub 1. lutego 1888 do wskazanych mu przez komitet mleczarń zagranicznych. Stypendjum wypłacane będzie w ratach miesięcznych z góry po 55 złr.

Termin do wniesienia podań do 20. lipca br. wprost do Komitetu w gmachu Ossolińskich we Lwowie. Znajomość języka niemieckiego nie jest konieczną ale pożądaną, a ukończeni uczniowie niższych szkół rolniczych będą mieli pierwszeństwo.

Ostatnie notowania produktów.

z d. 21. czerwca 1887.

Lwów: pszenica 8.30 do 8.75, żyto 5.20 do 5.75 jęczmień 3.50 do 5.75, owies 3.50 do 4.50, groch 5.— do 7.25, wyka 3.75 do 4.50, rzepak 9.50 do 10.10, lnianka —— do —.—, koniczyna czerw. 25.— do 40.—, koniczyna biała 35.— do 50.—, koniczyna szwedzka 40.— do 55.—

Tarnopol: pszenica 8.15 do 8.60, żyto 5.10 do 5.55 jęczmień 3.70 do 5.70, owies 3.75 do 4.50, groch 5.— do 6.50, wyka 3.65 do 4.70, rzepak 9.40 do 10.—, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerw 25.— do 40.—, koniczyna biała 40.— do 50.—, koniczyna szwedzka 45.— do —.—.

Podwołoczyska: pszenica 8.10 do 8.50, żyto 5.10 do 5.50, jęczm. 3.50 do 5.—, owies 3.60 do 4.—, groch 4.50 do 7.—, wyka 3.50 do 4.50, rzepak 9.40 do 10.—, lnianka —. do —.—, koniczyna czerwona 22.— do 40.—, koniczyna biała 40.— do —.—, koniczyna szwedzka —.— do —.—.

Jarosław: pszenica 8.50 do 8.95, żyto 5.40 do 5.85, jęczmień 3.90 do 6.—, owies 3.60 do 4.50, groch 4.50 do 6.50, wyka 3.75 do 5.—, rzepak 9.70 do 10.25 lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 25.— do 43.—, koniczyna biała 45.— do —.—, koniczyna szwedz. —.— do —.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów 3.— do 30.— nominalnie. Nowy chmiel od 25—55 za 56 kilo.

Okowita za 1.000 litr. prc. loco Lwów 23.— do 23.75.

Usposobienie spokojne.

Telegramy targowe z d. 20. czerwca.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. —.— do zł. —.—, żyto od zł. —.— do zł. —.—. Okowita od zł. 26.25 do zł 26.37.

Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na jesień od zł. 7.89 do zł. 7.91; rzepak od zł. —.— do zł. —.—.

Berlin: Pszenica żółta na czerw.-lipiec 187.50 m.; żyto —.— m.; spirytus 66.10 m.; olej rzepakowy —.— m.

Paryż: Mąka za 159 kilo 57.80 fr.; olej rzepakowy —.— fr.; spirytus —.— fr.

Nafta. Wiedeń od zł. —.— do zł.—.—; Brema loco—.—, Hamburg loco 6.00, na czerwiec 6.00, na sierp.-grudzień 6.30, Antwerpia na czerwiec 15.—, Nowy-York $6^7/_8$. Filadelfia $6^7/_8$.

Telegramy własne „Gazety Narod.“

Kraków dnia 21. czerwca. Skrutynjum okazało, iż przy wyborze koła II. oddziału I. t. j. z grona wielkich właścicieli realności, wybrani zostali: profesor hr. Stanisław Tarnowski, profesor dr. Henryk Jordan, redaktor *Czasu* Chyliński, prezes rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Artur hr. Potocki, rejent Stefan Muczkowski i właściciel realności, dotychczasowy radca miejski, p. Walery Rzewuski.

Wiedeń 21. czerwca. Od wczoraj leje silny i nieustanny deszcz.

Filipopol d. 21. czerwca. Pomiędzy prezydentem gabinetu Radosławowem a ministrem wojny powstały poważne nieporozumienia. Minister wojny skazał pułkownika Mutkurowa na 6 dni aresztu domowego.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

(Z biura korespondencyjnego).

Peszt d. 20. czerwca. Dotychczasowy rezultat wyborów jest następujący: wybrano 235 liberałów, 39 z umiarkowanej opozycji, 64 ze stronnictwa niezawisłych (koszutowców), 10 antisemitów, 9 narodowców i 7 nienależących do żadnego stronnictwa. Odbędą się 4 wybory ściślejsze. Liberały zyskali 49, a stracili 25 okręgów.

Berlin d. 21. czerwca. *Reichsanzeiger* donosi o stałem polepszaniu się zdrowia cesarza. Stopniowo przychodzi on do sił i może przez dłuższy czas oddawać się sprawom państwa.

Paryż d. 20. czerwca. W departamencie du Nord wybrany został do senatu republikaniu Girard 1.154 głosami. Kontrkandydat jego Soufflet (konserwatysta) otrzymał 1.128 głosów.

Paryż d. 21. czerwca *J. d. Deb.* donosi: Na zapytanie ambasadora francuskiego oświadczył Depretis, że dzienniki niedokładnie podały treść jego odpowiedzi na interpelację co do Massawy, a mianowicie co do Zoulli i wyspy Dessi, i przyrzekł przesłać Flourensowi właściwy tekst z komentarzem.

Dalej donosi ten organ, że Rosja zamierza jeden z dwóch, stojących w Bessarabii i zmobilizowanych korpusów skoncentrować na granicy Armenii.

Londyn d. 21. czerwcaa. W Izbie gmin oświadczył minister dla kolonii, że z Francją toczą się rokowania w sprawie wywieszenia flagi francuskiej w Baddibor, nad rzeką Gambia (zachodni brzeg centralnej Afryki), które to terytorjum nie pozostaje wprawdzie pod protektoratem Anglii, położone jest jednakże w sferze interesów angielskich. Rząd śledzi bacznie przebieg tej sprawy i jest zdecydowany bronić energicznie praw i interesów angielskich nad Gambią.

Londyn d. 21. czerwca. Arcyksiąże Rudolf został mianowany kawalerem orderu „Podwiązki“. (Jestto wypadek niebywały; najwyższy ten order angielski równy austrjackiemu orderowi złotego runa, może wedle statutów być dawany tylko protestantom, jak złote runo tylko katolikom. *Przyp. Red.*)

Londyn dnia 20. czerwca. Królowa przybyła do stolicy i została powitaną z uniesieniem. Całe miasto jest już dziś świątecznie przystrojone. Tłumy ludu snują się po ulicach.

Przedsięwzięto wszelkie przygotowania do świetnej illuminacji. Uroczystość obiecuje być tak wspaniałą, jakiej dotąd w Anglii nie widziano.

Rzym d. 20. czerwca. Wczorajszy wynik wyborów tutejszych na 18 członków do Rady miejskiej a 6 do Rady prowincjonalnej jest następujący: na 28.407 uprawnionych do głosowania głosowało 13.787. Najpierw zostali około 12.000 głosami wybrani wspólni kandydaci listy liberalnej i klerykalnej, następnie wszyscy klerykalni kandydaci 6.730 do 7.317 głosami. Niewybrani kandydaci liberalni otrzymali 3.207 do 6.529 głosów.

Rzym d. 21. czerwca. Izba posłów uchwaliła 232 głosami przeciw 46 wniosek rządowy względem podwyższenia cła od zboża na 3 franki. Rząd zawiadomił gabinet francuski, że Włochy ze względów finansowych nie będą urzędowo brać udziału w powszechnej wystawie paryzkiej.

Gap 21. czerwca. (Dep. górnych Alp). W warstatach tunelowych pod Beauvieres nastąpił wybuch gazów eksplodujących; 12 osób zabitych, 35 rannych, przeważnie Włochów.

Sofia d. 21. czerwca. Stambułow przyszedł już zupełnie do zdrowia i wyjeżdża we środę na otwarcie sobrania w Tyrnowie.

Minister wojny odbył przegląd garnizonów na prowincji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21. czerwca 1887:

Hotel Żorża. H. hr. Morsztin z Krakowa. A Bisset z Pesztu. A. Stojowski z Jaszczwi. W. Habicht z Gumnisk. J. Uleniecki z Wołostkowa. J. Less z Bingen. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. Ks. Petrowicz z Wołostkowa.

Hotel Francuski. Br. M. Brunicka z Zaleszczyk. A. Paszkucka z Tarnopola. B. Zatorski z Sanoka S. Christiani z Przybyszówki. A. Kögler z Wiednia.

Hotel Angielski. A. Garapich z Zagórza. W. Żurakowski z Dmytrza. A. Szymanowski z Trościańca. L. Roszkiewicz z Podhajec. K. Janiszewski z Wołynia.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 21. czerwca. (Z Izby handlowej.)

	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę.		
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	206 50	209 50
Kolej Lwow.-Czern.-Jassky	223 50	226.50
Banku hypotecznego gal. po 200 zł. w. a.	285.—	290.—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł, w.a.	215.—	220.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hypotecznego galicyjskiego 6%	—.—	—.—
" " 5%	99.50	100.50
" " gal. 5% wył. 10% pr.	102.25	105.25
Banku krajowego $4^1/_2$% los. w 51 l.	96.—	97.—
Towarzystwa kred. galic. 5%	100.85	101.85
" kredyt. gal. ziem. 4%	95.50	96.50
" kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100.85	101.85
" kred. g. ziem. 4% los. w $41^1/_2$ l.	92 50	93.50
" kredytowego gal. ziem. $4^1/_2$% los. w 52 l.	99.—	100.—
" kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	92.—	93.—
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Z. kred. włoś. w likw. (d. 6 pr.) 3%	47.—	50.—
Gal. Z. kredyt. włość. (d. 5%) $2^1/_2$%	41.—	44.—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat	—.—	—.—
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne gałicyj. 5% m. k.	104.—	105.—
Kom. banku krajowego 5% w. a. I em.	100.—	101.—
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	103.50	105.50
Pożyczka krajowa 1883 $4^1/_2$%	94.50	96.50
V. Losy.		
Losy miasta Krakowa	16.50	18.50
Losy miasta Stanisławowa	28.50	31.—
VI. Monety.		
Dukat holenderski	5.87	5.97
Dukat cesarski	5.90	6.00
Napoleondor	10.02	10.12
Półimperjał rosyjski	10.36	10.48
Rubel rosyjski srebrny	1.54	1.64
Rubel rosyjski papierowy	1.13	1.15
100 marek niemieckich	62.70	62.40
Srebro za 100 złr.	—.—	—.—
Kupony w srebrze	—.—	—.—

Wiedeń dnia 21. czerwca godz. 10 min. 30 przed południem. Akcje kredytowe 283.30. Anglo-austrjackie. —.—, Unionbank 210.—, Kolej Kar. Ludw. 207.50, Kolej południowa —.—, Renta papierowa —.—, 5% Galic. hip. listy zast. prem. —.—. $4^1/_2$% Galicyjskie listy zastawne Banku krajowego 96.—, $4^1/_2$% gal. pożyczka kraj. z 1883 r. —.—, 5% Gal. Hip. listy zastawne —.—, Węg 4% renta złota 101.97, Napoleondor 10.05. Rosyj. banknoty —.—.—, Usposobienie słabe

Berlin dnia 20. czerwca godzina 5 min 10 popoł. Rosyjs. banknoty 183.30, Akcje kredytowe 456.50, Lombardy 141.50, Galicyjskie 83.60, Pożycz. wschod. 56.40. Austrj. banknoty 160.95

Paryż 3% Renta 81.50.

Wiedeń dnia 21. czerwca godz. 1 min. 30 popoł. Alpiny 16.—, Węg. akcje kr. 286.50 Anglo-Austr. —.—, Unionbank 210.75, Kolej Kar. Lud. 207.50, Nordbahn 259.50 Kolej Połud. 86.75, Kolej Alföld 182.75, Kolej p. Ebłż. 225.40. Kolej lw.-czern. 224.50, Węg. Nordost. 166.—, Wiedeń. Commun. 128.50, Tytoniowe —.—, Galicyj indemniz. 104.50, Elbetal 168.—. Węg. cis. losy r. 122.80 Länderbank 227.50, złota renta węg. 4% 101.97, Bankverein 94.—, Rosyj. rubel papier. 1.14.— Losy węgier. 121.75 Kredytowe —.—. Usposobienie: mdłe.

Rubryka **„Nadesłane“** nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Nadesłane.

4% i $4^1/_2$%

listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

kupują i sprzedają pod najkorzystniejszemi warunkami

SOKAL i LILIEN

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji

Obfitująca w lithion i kwas borowy szczawa

SALVATOR

niezawierająca w sobie żelaza, najczystsza dyetetyczna woda, szczególnie przeciw kataralnym zapaleniom organów oddechowych i trawienia, specyficum przeciw gościowi, cierpieniom nerek i pęcherza. — Do nabycia w handlach wód mineralnych i wielu aptekach.

Dyrekcja źródeł Salvator w Preszowie.

Główne składy w apt. pp. Mikolascha i A. Sklepińskiego we Lwowie.

Odpowiedź Sfinksa.

Cóżem winna, że nas dzieli
Przepaść nigdy nie przebyta,
Że myśl moja drży przed zgubą,
Która w słowach Twych ukryta.

Nie chcę rzucić się w tę przepaść,
Ani Ciebie w nią nie nęcę,
Lecz przez przepaść na mir wieczny
Dajmy bratnie sobie ręce.

* * *

Śniła mi się dziś Aldona
(Sny w przestrogę się spłynęły),
Jak śpiewała wychylona,
Że jej wdzięki już minęły.

Dość mi szczęścia śnić i marzyć,
I do Stwórcy modły słać —
Prosić będę, a nie skarzyć,
By Ci raczył łask swych dać.

Na czas pobytu

JCM. arcyksięcia Rudolfa we Lwowie

a na żądanie i na dłużej, począwszy od 1. lipca br. **do wynajęcia**, w śródmieściu, frontowe, wykwintnie umeblowane mieszkanie, składające się z salonu i dwóch pokoi, wraz z pościelą, oświetleniem i usługą. Fortepian do dyspozycji.

Bliższa wiadomość w administracji *Gazety Narodowej*.

Do teraźniejszego zasiewu

TURNIPS (RZEPA)

oryginalna angielska

w 3 gatunkach klgr. po zł. 1·20, 1·40 i 1·50.

RZEPA PASTEWNA

czyli ściernianka

biała okrągła i biała długa, kilogram złr. 1.

poleca w najpewniejszych gatunkach

Główny skład nasion i roślin

J. STACHIEWICZA

we LWOWIE plac Marjacki liczba 11.

Na morg wysiewa się $1^1/_4$ kilogramu.

Cenniki na żądanie franko.

Prenumeruje się 8

„PRESSE“

we Lwowie najdogodniej w

BIURZE DZIENNIKÓW

przy ul. Karola Ludwika l. 21.

płaci się tam miesięcznie 2 złr. 35 ct.

kwartalnie 7 „ — „

bez wszelkich dalszych wydatków i otrzymuje się dwa razy dziennie, a mianowicie Morgenblatt rano między g. pół do 7—8, Abendblatt wieczorem między pół do 5—6 punktualnie w domu. Prenumerata może się rozpocząć z każdym dniem.

Materje na chorągwie

oraz

gotowe chorągwie

poleca po najumiarkowańszych cenach

MAGAZYN

J. Drexlera i Synów

Lwów, plac Kapitulny 2.

Popłatny zarobek

znajdą osoby wszelkich stanów, które zechcą się zajmować sprzedażą w Austrji prawnie dozwolonych losów pożyczki premiowej. — Miesięcznie 75 zł. do 200 zł. łatwo do zarobienia bez kapitału i ryzyka. Zgłoszenia przyjmuje Rudolf Mosse we Wiedniu pod „A 755“.

Trenczyn-Cieplice

w Górnych Węgrzech, $^1/_2$ godziny od stacji olejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice odległe. Cierplice siarczane od 28—32° R, bardzo skuteczne w cierpieniach reumatycznych oraz gośćcowych, kile, newralgiach itp. Bardzo wygodnie urządzony zakład leży w rozkosznej dolinie małych Karpat. Pobyt tamże jest bardzo przyjemny i tani. Rozpoczęcie pory 1-go maja. — Z Krakowa przez Bogumin, Żylinę, Teplę trwa jazda 9 godzin. Na większych stacjach kolejowych bilety tam i napowrót ze zniżką ceny $33^1/_3$%. — Podręcznik informacyjny Dra *Filipkiewicza* dostać można we wszystkich księgarniach. — Illustrowane programy rozsyła darmo książęcy zarząd kąpielowy. 5—12

1132

Nakładem funduszu krajowego wyszedł z druku

PORADNIK

dla nadzoru i obsługi

KOTŁÓW PAROWYCH

profesora J. Frankego.

Cena egzemplarza zbroszurowanego 80 ct oprawnego 90 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Zakład zdrojowo-kąpielowy

RYMANÓW

otwarty od 1. czerwca.

Sezon od tego roku dzielić się będzie na trzy okresy: pierwszy i ostatni o trzecią część tańszy od środkowego, a to, li tylko co do mieszkania.

1. Okres od 1. czerwca do 1. lipca.
2 „ od 1. lipca do 15. sierpnia.
3. „ od 15. sierpnia do końca sezonu.

Muzyka cyganów węgierskich od 1-go lipca do 15. sierpnia.

Doktor, poczta i telegraf w zakładzie.

Przy stacji kolejowej Rymanów, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, czekają wózki i powozy.

Na żądanie zarząd przysyła informacje natychmiast. 2138 12 12

Osoby potrzebujące sekretnej, pewnej i od przykrych następstw ochraniającej pomocy lekarskiej w sferze organów płciowych, znajdą takową z gwarancją bezwarunkowej tajemnicy, i absolutnej pewności pożądanego skutku, jedynie i wyłącznie u doświadczonego

Specjalisty-lekarza

organów płciowych,

do którego bądź to listownie pod adresem „M Bielak“ Lwów ul. Wałowa l. 4. odnieść się, bądź też osobiście przy ulicy Krakowskiej l. 15 pierwsze piętro we Lwowie pomiędzy 12. a 1. albo o 6. wieczorem zgłosić się należy. 2022 24—36

Stosowne lekarstwa wysyła sekretnie i podaje na żądanie inny adres.

PRAWDZIWE

PIGULKI MORISONA

Pa ARTHAUD MOULIN.

najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, skrofulicznych liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. 1655 7 9

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin, aptekarza 30, ulica Louis le Grand; we Lwowie skład wyłączny w apt. p. Krzyżanowskiego obok Brygidek, p. Wewiórskiego dawniej Nahlika, p. Sklepińskiego, Ruckera itd.

Dr. Feliks Czajkowski

otworzył kancelarję adwokacką

w Krośnie.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

kupuje i sprzedaje

wszystkie

papiery wartościowe

i monety

po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizji.

1763 8—9

Skład farb i handel materjałów
pod „Czarnym psem“
Józefa Hanke we Lwowie
Rynek l. 38 we własnym domu
poleca
dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą
uznaną powszechnie za najlepszą
MASĘ WOSKOWĄ
do zapuszczania podłóg i
GLAZURĘ BURSZTYNOWĄ
do pociągania podłóg, która nadaje połysk i kolor za jednorazowem pociągnięciem.
Wszelkie gatunki szczotek.

Masę woskową utrzymują na składzie:
W Andrychowie p. A. Pukalski.
„ Bełzu p. J. Miłkowski.
„ Bieczu p. W. Domagalski.
„ Bochni p. J. Michnik.
„ Bóbrce p. M. Salz.
„ Bolechowie p. M. Gottesmann.
„ Borszczowie pani O. Armatys.
„ Bołszowcach pani E. Zimet.
„ Brodach pp. Witkowski i Sp.
„ Brzeżanach pani B. Wrońska.
„ p. E. Klimek.
„ Buczaczu p. J. Neumann.
„ Bursztynie p. F. Fränkel.
„ Busku p. M. Goldhaber.
„ Brzozowie pani Maryniowa i Spłk.
„ Cieszanowie p. S. Spiergel.
„ Chodorowie p. Oswald Paulo.
„ Chorostkowie p. C. L. Press.
„ Czerniowcach p. Ign. Schnirch.
„ Czortkowie p. A. Kostecki.
W Dębicy p. S Serednicki.
„ Dolinie pani R. Turteltaub.
„ Drohobyczu p. Teofil Jabłoński.
„ Gorlicach p. S. Mnszyński.
„ Gródku p. A. Lippus.
„ Grybowie p. A. Muszyński.
„ Husiatynie p. L. Bermann.
„ Haliczu p. L. Süssholz.
„ Jarosławiu p. J. Krasicki.
„ p. O. Strassberg.
„ Jezierzanach p. M. Sternchuss.
„ Jaśle pp. J. Pollak i Syn.
„ Krakowie p. H. Fritsch,
„ p. A. Schultz
„ Kałuszu Towarzystwo spożywcze.
„ Kołomyi p. St. Romanowicz.
„ p. J. Rożański.
„ Kossowie p. M. Kamil.
„ Kamionce Strum. p. J. Sklenka.
„ Kolbuszowy pani Franc. Goldamer.
„ Kańczudze Towarzystwo spożywcze.
W Kętach pani M. Barysch
„ Krośnie p. E. Stawicki.
„ Łańcucie p. J. Cetnarski.
„ Leżajsku p. S. Pomeranz.
„ Limanowej p. E, Rozwadowski.
„ Lisku p. R. Barański.
„ Lubaczowie p. H. Herzberg.
„ Łańcucie p. G. Danielewicz.
„ Makowie p. R. Turyczyn.
„ Mielcu pp. J. Dębicki i syn.
„ Mielnicy p. N. Weiselberger.
„ Monasterzyskach p. P. Dögler.
„ Myślenicach p. Wiktor Guttmanu.
„ Nadwórnie p. J. Kisielewski.
„ Nisku p. Bron. Kasper.
„ Nowym Sączu p. J. Miller.
„ „ p. W. Olexy.
„ Oleszycach p. J. Kamiński.
„ Peczeniżynie p. A. Jasiński.
„ Podhajcach p. J. Zimta następcy.
„ Przemyślu p. M. Kozłowski.
W Przemyślu p. M. Krug.
„ Przeworsku p. W. Świtalski.
„ Podkamieniu p. D. Reiser.
„ Pilznie p. A. Seelenfreund.
„ Rudniku p. F. Chmielowski.
„ Rawie ruskiej p. E. Arbesbauer.
„ Rohatynie Narodna Torhowla.
„ Radomyślu p. H. Bartoszyński.
„ Ropczycach p. W. Kwiatkowski.
„ Rzeszowie p. E. G. Neugebauer.
„ pp. Schaitter i Spółka.
„ Samborze p. B. Żuławski.
„ Sanoku Narodna Torhowla.
„ Sędziszowie p. L. Włodek.
„ Serecie p. J. Dempniaka, wdowa.
„ Sieniawie Towarzystwo spożywcze.
„ Skale p. J. H. Kohn.
„ Śniatynie p. E. Böhm.
„ Sokalu p. A. W. Grot.
„ Stanisławowie p. T. Szawinski.
„ Starym Sączu p. A. Essen.
W Starem mieście p. K. Zygmuntowicz.
„ Stryju pp. Lechicki i Kosterkiewicz.
„ Suczawie p. M. Ilnicki.
„ Szczurowej p. Jan de Kepinski.
„ Tarnopolu p. K. Sochaniewicz.
„ Tarnowie pp. W. Müldner i Spł.
„ p. T. Scharff
„ Tłustem p. W. Budziszewski.
„ Turce p. W. Kuczyński.
„ Tarnopolu p. B. Stein.
„ „ p. Skowrońska.
„ Tłumaczu p. M. Hübschmann.
„ Tarnobrzegu p. N. Giżyński.
„ Ustrzykach dolnych p. Wanda Rutkowska.
„ Wadowicach p. J. Pohl.
„ Zaleszczykach p. H. Sanocki.
„ Zbarażu p. J. Kadernożka.
„ Żółkwi p. J. Olearczyk.
„ Złoczowie p. J. Kordecki.
„ Żywcu p. A. Pawluszkiewicz.

PASY lite polskie
w różnych cenach mamy obecnie na składzie, jak również **materje**
na chorągwie dekoracyjne
we wszystkich kolorach
Stachiewicz & Abrysowski
Lwów, Rynek 32.

Notarjusz w Kulikowie
poszukuje
kandydata notarjalnego
biegłego w sprawach tabularnych i spadkowych.
2285 1—3

Ekonom doświadczony, posiadający chlubne rekomendacje z większych i postępowych majątków, poszukuje od 1. lipca rb. posady. Adres K 100. post. rest. Żółkiew.

Zdolnego subjekta
jako magazyniera — poszukuje
skład farb i materjałów
Alojzego Hübnera, Lwów.
(Obeznani z farbami mają pierwszeństwo.)

Folwark
do sprzedania za 14.000 złr.
w pow. złoczowskim, 114 morgów obszaru, z inwentarzem żywym i martwym z zasiewami jesiennemi i wiosennemi. Budynki obszerne, murowane. Położenie nadzwyczaj romantyczne i zdrowe. W okolicy wielka obfitość lasów, dlatego materjał drzewny bardzo tani. Przy gruncie może pozostać 5.000 długu hipotecznego.
Bliższa wiadomość **A. Moinar Hotel Żorża. Lwów.** 2286 1—3

Młoda wdowa Litwinka
urodzona we Francji, posiadająca wybornie język francuski i rosyjski, poszukuje odpowiedniego dla siebie miejsca jako nauczycielka lub towarzyszka młodej panienki. Może ona także udzielać wstępnej nauki gry fortepianowej i języka niemieckiego, tudzież w ogóle przedmiotów objętych programem 6ciu klas niższych.
Wiadomość w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie plac Katedralny.

Wdowa w średnim wieku, bezdzietna z dobrego domu, obznajomiona dokładnie z wszelkiemi gałęziami wiejskiego i miejskiego gospodarstwa, posiadająca doskonale język francuski, pragnie przyjąć miejsce w większym domu do zarządu lub towarzystwa starszej lub słabej osoby. Najlepsze referencje. Adres: „Poste restante Kraków nr. 96. lit. P. 2261 3—3

JÓZEF STRIHAFKA
z Czerniowiec
ma zaszczyt zawiadomić Wielce Szanowną P. T. Publiczność, że na
tegoroczny
Jarmark w Ułaszkowcach
przybędzie **z wielkim wyborem**
PŁÓCIEN
stołowej bielizny, szirtingów, chustek, bielizny gotowej męskiej, kołnierzy, manszet, kap gobelinowych, pikowych i trykotowych, oraz znanych z dobroci i najtrwalszych gatunkach
pończoch i skarpetek.

Poszukuje się
AJENTA
na ubezpieczanie zwierciadeł. Adres pod: Ho. 4739 do **Haasenstein & Vogler w Hamburgu.** 1047 1—1

KOCYKI na łóżka
KOŁDRY
szyte z wełnianego i jedwabnego atłasu, we wszystkich kolorach,
Materace włosienne,
Dywany angielskie,
Kapy na łóżka,
poleca po najniższych cenach
MAGAZYN
F. KNAUER i SYN
pod „Złotym Lwem“
we Lwowie.

PLASTER THAPSIA
PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU
KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego, etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

W Krakowie w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego; we LWOWIE w apt. pp Mikolcscha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Rukera, Beisera itd. i we wszystkich aptekach.

Z powodu przyjazdu do Galicji Jego c. k. Wysokości Następcy Tronu
ARCYKSIĘCIA RUDOLFA
poleca
Magazyn Henryka Müllera
1500 sztuk lampionów
od 10 ct. do zł. 1 50 za jedną sztukę.
OGNIE SZTUCZNE
bardzo pięknie wykonane, sztuka od 10 ct. do 5 złr.
Przy większym odbiorze opuszczam 10%.

Pierwszy konces.
Zakład krowiankowy
pod dozorem władz sanitarnych
L. I. Kubickiego
weterynarza miejskiego i docenta weterynarji, poleca zawsze
świeżą i pewną krowiankę
zbieraną dwa razy w tygodniu.
Cena flaszki na 8—10 pustułek 1 złr.
Lwów, ul. Batorego 7.
Skład we Lwowie w aptekach pp. Piepesa, A. Kochanowskiego i Mikolascha, w Krakowie w aptece p. Redyka.

Z okoliczności przyjazdu J. C. K. W.
ARCYKSIĘCIA RUDOLFA
poleca
do dekoracji
po najtańszych cenach i w największym wyborze:
BRONZY we wszystkich kolorach, **farby olejne, farby wodne, farby do farbowania materji na chorągwie, farby do lakierowania drzewców do chorągwi**
i w ogóle inne gatunki farb
GŁÓWNY SKŁAD FABRYCZNY
FARB I MATERJAŁÓW
Alojzego Hübnera, Lwów
ulica Karola Ludwika l. 13
dawniej cukiernia Rotlendera.

Do magazynu mód
M. Topolnicka
we Lwowie, plac Marjacki l. 10
nadeszły
najmodniejsze paryskie kwiaty i pióra
oraz wszelkie nowości sezonu.

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w arkuszach do Synapizmów
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU
Niezbędny w każdym domu i w podróży.
Wymagać podpis **WYNALAZCY** należy kupować tylko **PRAWDZIWY** opatrzony podpisem atramentem **CZERWONYM** jak obok na **ARKUSZACH** i na **PUDEŁKACH.**
Sprzedaje się we wszystkich **APTEKACH.**
SKŁAD GŁÓWNY:
24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Założona r. 1679.
Ces. król. austr. dostawca nadwor.
Król belgijski dostawca dworu.
Król. niderland. dostawca dworu.
WYNAND FOCKINK
AMSTERDAM.
FABRYKA
przednich
holenderskich
LIKIERÓW
Skład fabryczny:
we WIEDNIU, I. Kohlmarkt 4.
Dla dogodności P. T. Publiczności można tych prawdziwych likierów nabyć także w znanych handlach znaczniejszych. 1125 8—12

Ul. Sykstuska l. 31, parter.
MME MARIE
uczennica Wortha.
NAUKA KROJU damskiego
ułatwionym sposobem
według najnowszego systemu paryskiego.
Cały kurs trwa 1 miesiąc, codziennie po 2 godziny.
Przyrządów żadnych nie trzeba prócz papieru rysunkowego i miary certymetrowej
Każda uczennica wykończa jedną suknię kompletnie i dwa staniki, jeden zmniejszony, drugi powiększony.
Cały kurs kosztuje 10 złr.
Zapisywać się można codziennie od godz 3—6 popołud.
Lekcje w domach prywatnych przyjmuję po 1 złr. za godzinę od jednej osoby, po 1 zł. 50 ct. od dwóch osób.
Ulica Sykstuska l. 31, parter.
Ul. Sykstuska l. 31. parter.

Towarzystwa
Liebig
WYCIĄG MIĘSNY
10 złotych medali i dyplomów honorowych.
Tylko prawdziwy jeżeli etykieta każdego słoika ma wyciśnięty w niebieskiej barwie obok wyrażony podpis *J. v. Liebig*
Centralny skład Towarzystwa Liebiga dla Austrji-Węgier:
KAROL BERCK, c. k. aust. nadw. dostawca w Wiedniu,
I. Wollzeile 9.
Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów kolonialnych, łakoci i towarów aptekarskich, tudzież w aptekach.

Wiedeń — „Hotel Métropolé.“
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. **Wielki hotel pierwszorzędny.**
300 pokojów i salonów (od 1 zł. wyżej), winda osobowa, czytelnia zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazetę Narodową“), pyszna weranda, kąpiele w Dunaju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwaj przy domu, omnibus hotelowy przy dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie pomieszkanie po zniżonych cenach.
1365 3)—92 **L. SPEISER,** dyrektor.

J. IHNATOWICZ
poleca
wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne,
odszczególnione za swe znakomite własności 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

Pudr książęcy Jest to najczystsza, najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. — Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek małe pudełko po 70 ct. większe zł. 1 20, z łabędzikiem zł. 1·60.

Woda fijołkowa. Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 1 złr. w. a.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkokrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. — Cena 1 zł. 60 ct.

Valentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. Cena flakonu 3 złr. Pół flakonu 1 zł. 60 ct

Cezarin niezawodny środek na wygubienie nagniotków. — Pudełko 40 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,
zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przezco skóra staje się szorstka grubą i traci przejrzystość.
Flaszka 3/4 litra 25 ct. 1791 6—?

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l 3, Hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Z najwyższego rozkazu Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.
Bogato wyposażona, przez c. k. dyrekcję dochodów loteryjnych gwarantowana
XII. LOTERJA PAŃSTWOWA
dla spólnych wojskowych celów dobroczynnych.
zawierająca **10.128 wygranych w ogólnej kwocie 201.000 zł.**
a to:
1 główna wygrana 60.000 zł., 1 wygrana 15.000 zł., 1 wygrana 5.000 zł. w jednolitej rencie papierowej,
z 30 przed i następnemi ubocznemi wygranemi, dalej 5 wygranemi po 1.000 złr. i 40 wygranemi po 200 złr. i 50 wygranemi po 100 złr. jednolitej renty papierowej, w końcu wygranymi w gotówce w sumie 100.000 złr.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 5. lipca 1887.
Los kosztuje 2 zł. a. w.
Bliższe postanowienia zawiera plan gry, który wraz z losami jest do nabycia bezpłatnie w oddziale dla loterji państwowej, Stadt, Riemergasse 7. drugie piętro w Jakoberhof, tudzież u licznych organów sprzedaży.
Losy wysyłają się bez opłaty porta.
Wiedeń, w Kwietniu 1887.
Z c. k. Dyrekcji dochodów loteryjnych,
oddział dla loterji państwowej.
2170 3—6

L. 18697. 2288 1—1
Rozpisanie ofert.

C. k. ministerstwo handlu zamierza oddać wykonanie budowy gmachu dla c. k. zakładu pocztowego i telegraficznego we Lwowie najmniej żądającemu.

Koszta wynoszą w przybliżeniu:
I. Za główny budynek 317.959 złr.
II. Za wozownię, wychodki, zbiornik na śmiecie i mur otaczający 6.190 „
III. Na pojedyncze dopiero po wykonaniu obliczyć się dające roboty przewidziano kwotę 32.500 „

Bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert tudzież formularze na oferty, plany wraz z kosztorysem i opisem budowy, jakoteż ogólne i specjalne warunki budowy wyłożone będą od 20. czerwca rb. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, gdzie takowe w godzinach urzędowych przejrzeć i bliższych informacyj zasięgnąć można.

Odnośne oferty należy odpowiednio ostemplować i w zapieczętowanej kopercie w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 9. lipca b. r. godziny 12tej w południe wnosić — względnie, frankowane nadsyłać.

Wadjum wynosi 16.000 złr. w. a.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów dnia 19. czerwca 1887.

Galic. Bank kredytowy
we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.
począwszy od dnia 17. listopada 1885
wydaje 1772 14—?
ASYGNATY KASOWE
4% z 30-dniowym wypowiedzeniem
5% z 90-dniowym wypowiedzeniem
Przedruk nie będzie opłacony. **Dyrekcja.**

Najlepszej jakości
Płótna, stołową bieliznę, ręczniki, chustki do nosa,
szirtingi, szyfony, firanki, oxfordy, piki, brylantyny, kapy pikowe i trykotowe, dreliszki liberyjne, prześcieradła, płaszcze i ręczniki kąpielowe
poleca w największym wyborze
Magazyn SCHAYERÓW
we Lwowie.
5 **Cenniki na żądanie gratis i franko.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A)